gazeta
BESKIDZKA

UKAZUJE SIĘ NA TERENIE PODBESKIDZIA

ROK XIV/NR 1 (166) STYCZEŃ 2018

BEZPŁATNE PISMO INFORMACYJNE. NAKŁAD: 10 000 EGZ.

200 LAT PRAW MIEJSKICH

Jubileusz miasta Wilamowice

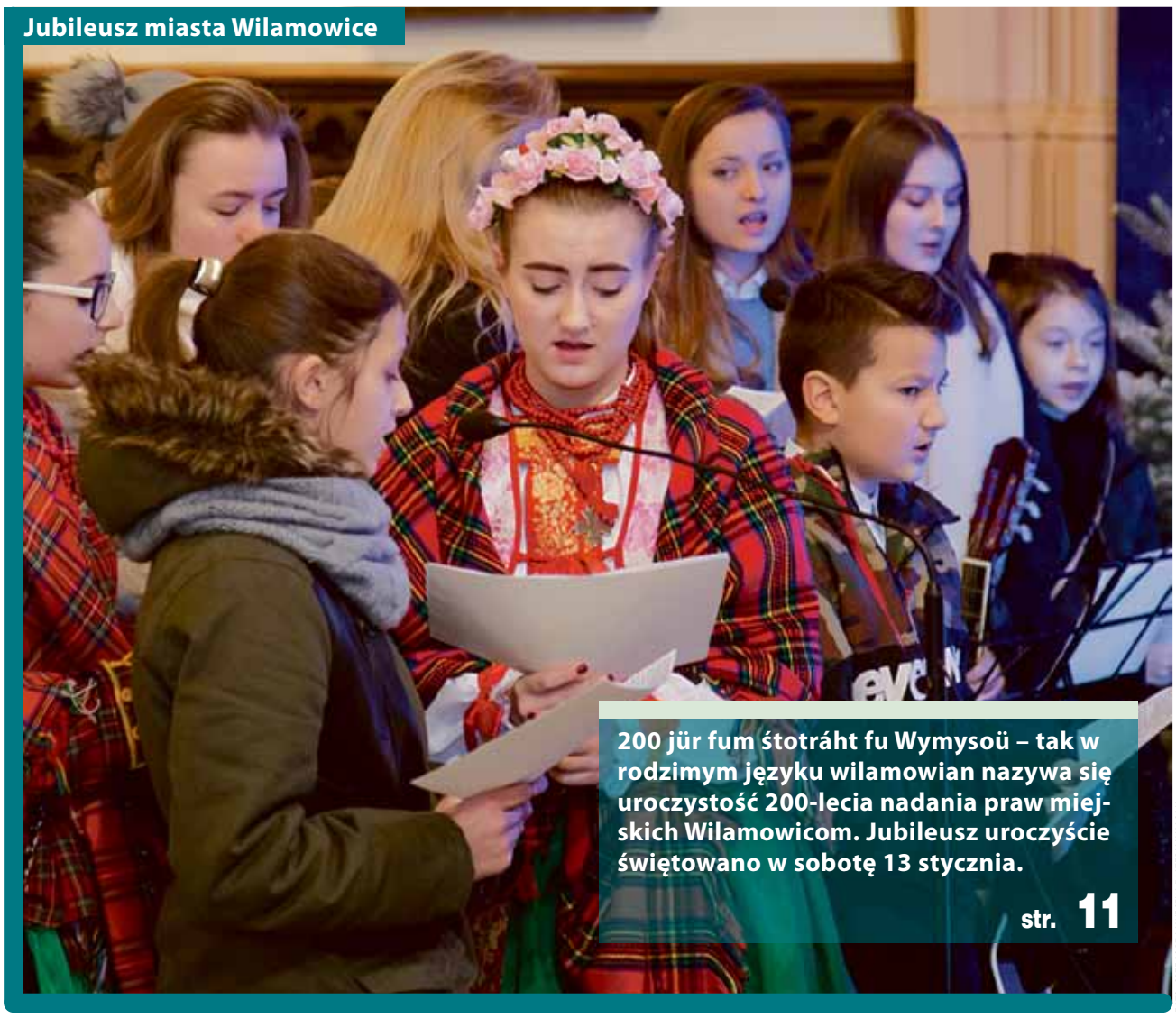

200 jür fum śtotráht fu Wymysoü – tak w rodzimym języku wilamowian nazywa się uroczystość 200-lecia nadania praw miejskich Wilamowicom. Jubileusz uroczyście świętowano w sobotę 13 stycznia.

str. 11

FOTO: GRZEGORZ ŁAWECZKA/MATERIAŁY MGOK

LEPSZE WARUNKI DLA CZARNYCH

Sport młodych

str. 9

FOTO: BLACK FOOTBALL ACADEMY GKS CZARNI

WSPARCIE STRAŻY POŻARNEJ

O bezpieczeństwo gminy

str. 8

FOTO: MATERIAŁY UG JASIENICA

WARSZTATY I INNE ZAJĘCIA

Ferie bez nudy

str. 10

FOTO: MATERIAŁY DK KOZY

Prezydent wśród sportowców

ODWIEDZINY GŁOWY PAŃSTWA

Prezydent RP Andrzej Duda w Szczyrku dokonał symbolicznego otwarcia nowego odcinka kolei linowej na Skrzyczne, spotkał się również z uczniami miejscowej szkoły.

str. 3

FOTO: ARCH.

BUDOWY I MODERNIZACJE

Pieniądze na oświatę

str. 7

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

KRZYŻ PO RENOWACJI

FOTO: ARCH. UG BESTWINA

Pochodzący z XIX wieku zabytkowy krzyż w Janowicach został dzięki zaangażowaniu parafian gruntownie odnowiony.

Krzyż znajdujący się na granicy Janowic z Hałcnowem uległ zniszczeniu w listopadzie 2015 r. na skutek wypadku samochodowego. Działania zmierzające do przywrócenia dawnego stanu zabytku podjęli w niedługim czasie po uszkodzeniu parafianie pod kierunkiem ks. Józefa Walusiaka oraz Jacka Sawkiewicza.

Na finiszu minionego roku renowacja wykonywana przez pracownię konserwacji zabytków Marii Osielczak dobiegła końca. Na froncie wysokiego i masywnego krzyża z głębokimi wygięciami zachował się fragment inskrypcji z oryginalną pisownią: „Fundator Walenty Wowerek i Maryana Żona jego. Proszą o pacierz [Zdrow]aś M. za [zmar]łych". W polach wygięć z trzech stron widnieją putta, czyli motywy dekoracyjne w postaci aniołków, a z tyłu ośmiolistna rozetka. Od frontu na gzymsie umieszczona jest czaszka Adama.

Krzyż „Boża Męka" z figurami Matki Boskiej i św. Jana Ewangelisty odnowiony został przy finansowym udziale środków z Urzędu Gminy Bestwina oraz Powiatu Bielskiego. Koszt wyniósł niespełna 28 tys. zł. **(MN)**

WALENTYNKI Z OSTATKAMI

FOTO: MATERIAŁY BCK

Jacek Wójcicki od wielu lat swoim śpiewem podbija serca publiczności.

Bielskie Centrum Kultury zaprasza na „Walentynki", widowisko, w którym wystąpią Olga Bończyk, Jacek Wójcicki i Marcin Wyrostek z towarzyszeniem Bielskiej Orkiestra Festiwalowej.

Bielską orkiestrę poprowadzi Andrzej Marko, ze sceny popłyną przede wszystkim piosenki o miłości. „Serce", „Niepewność", piosenki międzywojenne, „Brunetki, blondynki" wykona Jacek Wójcicki, „Nieduża miłość" oraz „Jej portret (Jego portret)" zaśpiewa Olga Bończyk, z kolei „Tango Roxanne", „Libertango" i „Besame mucho" zagra Marcin Wyrostek. Warto dodać, że w tym roku walentynki pokrywają się z terminem ostatków, wypadają bowiem we wtorek 13 lutego. Koncert w Domu Muzyki BCK rozpocznie się o godz. 18. **(R)**

KONCERT NOWOROCZNY MAŻORETEK

Akademia Mażoretek „Gracja" ze Starej Wsi wystąpiła w niedzielę 7 stycznia podczas Koncertu Noworocznego w Ośrodku Kultury w Brzeszczach.

FOTO: CECYLIA PUZOŃ

Oprócz obejrzenia mażoretek goście mogli także posłuchać utworów w wykonaniu Orkiestry Dętej „Starowsianka" ze Starej Wsi, muzycy grali również do niektórych układów tanecznych. Furorę zrobiły najmłodsze tancerki, bisom nie było końca. Szczególnie spodobał się „kankan" w wykonaniu najstarszej grupy dziewcząt. Na zakończenie koncertu wszyscy goście zostali zaproszeni na pyszne ciasta, upieczone przez rodziców oraz babcie tancerek. **(CP)**

JASEŁKA INTEGRACYJNE

Tradycyjnie w okresie świątecznym Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Serce dla Serca" przygotowało „Jasełka integracyjne".

Tym razem podopieczni Stowarzyszenia, działającego przy bielskiej parafii Świętej Trójcy, przygotowali widowisko przy wsparciu seniorów, którzy wzięli udział w programie „Bezpieczny i aktywny senior 60 plus z pasją", również realizowanego przez Serce dla Serca. Na scenie Bielskiego Centrum Kultury pojawiły się również przedszkolaki z Bystrej, uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 36 w Bielsku-Białej, a także Zespół Regionalny „Grojcowianie" z Wieprza. Łącznie w widowisku wystąpiło ok. 200 uczestników.

– Spotkanie miało rzeczywiście bardzo integracyjny charakter, wzajemnie mogły się poznać i ze sobą wystąpić na scenie osoby z bardzo różnych środowisk i w różnym wieku. Wszyscy świetnie się bawili – mówi poseł Jacek Falfus, który wspiera Stowarzyszenie. Widzowie i wykonawcy mieli ponadto okazję obejrzeć prace plastyczne i fotograficzne, przygotowane przez seniorów, uczestniczących w programie. **(R)**

FOTO: ARCH.

ZAPROSZENIE

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW KOLĘDNICZYCH KGW

Dwadzieścia zespołów wystąpi w niedzielę 28 stycznia podczas IX Regionalnego Przeglądu Zespołów Kolędniczych Kół Gospodyń Wiejskich. Na przegląd organizatorzy zapraszają do sali OSP w Dankowicach, początek imprezy zaplanowano na godz. 10. Do udziału zaproszono ok. 20 Kół Gospodyń Wiejskich z Podbeskidzia, a więc z zachodniej części województwa małopolskiego i południowej województwa śląskiego, poza żywieckim będą więc uczestnicy z powiatów bielskiego, cieszyńskiego, oświęcimskiego, suskiego i wadowickiego. Zespoły przedstawią kolędy, pastorałki oraz scenki jasełkowe. Zaprezentują też piękne regionalne stroje, gwarę i zwyczaje bożonarodzeniowe.

Jak wyjaśnia Danuta Kożusznik, współorganizatorka imprezy, część wykonywanych kolęd i pastorałek to niepowtarzalne autorskie utwory, z roku na rok zespoły prezentują coraz wyższy poziom artystyczny. Organizatorzy z Rejonowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Bielsku-Białej, KGW Dankowice oraz Gminy Wilamowice z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury w Wilamowicach spodziewają się przybycia kilkuset osób, a w samych występach na scenie zaprezentuje się ok. 400 uczestników. (R)

REGION W LICZBACH

8. miejsce

zajął powiat bielski w rankingu najlepszych powiatów polskich w kategorii powyżej 120 tys. mieszkańców. Z sąsiadów lepszy okazał się powiat żywiecki (6. miejsce), a przede wszystkim powiat cieszyński, który zajął drugie miejsce po zwycięskich ex aequo powiatach kartuskim i kieleckim. Spośród gmin miejskich i miejsko-wiejskich świetnie wypadły Czechowice-Dziedzice, zajmując 5. miejsce. Ogólnopolski Ranking Gmin i Powiatów przeprowadza Związek Powiatów Polskich, którego eksperci oceniają wiele kryteriów, ujętych w dziesięciu grupach tematycznych, m.in. działania proinwestycyjne, rozwój społeczeństwa informacyjnego i obywatelskiego, wspieranie działań na rzecz gospodarki rynkowej, promocja rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych. (R)

KOLEJNY DARMOWY SKIBUS

Do bezpłatnych przejazdów autobusami po Szczyrku na dwóch liniach do Biłej i Soliska, dołączyła właśnie uruchomiona i także darmowa trasa z Soliska na Biały Krzyż.

Przypomnijmy, że od 1 grudnia ub.roku w Szczyrku działa bezpłatna dla pasażerów komunikacja skibusami na 2 liniach: Szczyrk Skalite – Solisko, a także Sanktuarium św. Jakuba – Beskid Sport Arena w Biłej. Kurs skibusa na linii Szczyrk Solisko – Biały Krzyż i z powrotem jest uzupełnieniem sieci darmowych połączeń pomiędzy ośrodkami wypoczynkowymi i pensjonatami a trasami narciarskimi. Na nowej linii przez cały sezon zimowy, a więc do końca marca, każdego dnia przewidziano 10 kursów. **(Ł)**

PREZYDENCKA WIZYTA W BESKIDACH

Symboliczne otwarcie kolei linowej na Skrzyczne oraz spotkanie z uczniami Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Buczkowicach były głównymi punktami pobytu Prezydenta RP Andrzeja Dudy w powiecie bielskim.

Od uczniów Szkoły Mistrzostwa Sportowego Szczyrk w Buczkowicach prezydent Andrzej Duda otrzymał kurtkę z logo placówki.

Prezydent zawitał 4 stycznia na Podbeskidzie. Wpierw w towarzystwie burmistrza Szczyrku Antoniego Byrdego symbolicznie przeciął wstęgę przed zmodernizowanym w ubiegłym roku odcinkiem kolei linowej z dolnej stacji w Szczyrku na halę Jaworzyna. Nowoczesny obiekt poświęcono, po czym prezydent Andrzej Duda dokonał wpisu do pamiątkowej kroniki zarządzającego koleją Centralnego Ośrodka Sportu w Szczyrku. Znalazł również czas na rozmowy i wspólne zdjęcia ze zgromadzonymi przy kolei uczniami Szkoły Podstawowej nr 1 w Szczyrku. Od gospodarzy wydarzenia otrzymał pamiątkowy obraz prosto z Beskidów.

Spod kolei linowej prezydencka kolumna udała się do siedziby Szkoły Mistrzostwa Sportowego Sportów Zimowych Szczyrk w Buczkowicach. Tu odbyło się krótkie spotkanie z nauczycielami i trenerami. Na boisku szkolnym Prezydent miał natomiast okazję porozmawiać z uczniami. Zwracając się do młodzieży i wszystkich zaproszonych gości zaznaczył, że SMS Szczyrk, dla której organem prowadzącym jest bielskie Starostwo Powiatowe, to jedna z najważniejszych szkół w Polsce, kształcąca zawodników należących do światowej czołówki i będących nadziejami na sukcesy w przyszłości. Uczniom życzył wytrwałości w dążeniu do celu, zapewniając jednocześnie, że placówka, do której uczęszczają, to dla nich najlepsza droga do osiągania sportowej doskonałości. – Polska powinna mieć swojego reprezentanta w każdej z dyscyplin sportowych, także jeśli chodzi o sporty zimowe, w światowej dwudziestce najlepszych zawodników. Jestem przekonany, że nas na to stać – mówił.

Podczas prezydenckiej wizyty obecni byli m.in. starosta bielski Andrzej Płonka oraz wiceminister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed.

FOTO: MATERIAŁY SMS, COS SZCZYRK

W rozmowach o sporcie w regionie Podbeskidzia uczestniczyli m.in. wiceminister Stanisław Szwed, wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, poseł Jacek Falfus, starosta Andrzej Płonka oraz wiceminister sportu Jan Widera.

Prezydent Duda przyznał zarazem, że cieszy go bardzo, iż w Szczyrku, ale i całym beskidzkim regionie realizowane są wielkie inwestycje w rozwój dyscyplin zimowych, wspominając o powstającej obecnie przy szkole hali sportowej. – Sukcesy polskiego sportu to oczywiście także kwestia kolejnych inwestycji w infrastrukturę, ale i wspierania, również finansowego, szkolenia w sportach zimowych. Jestem przekonany, że możemy to wszystko zrealizować – poprzez działania ministerstwa sportu, jak również polskich firm, które są w stanie być i są już sponsorami polskiego sportu – zaznaczył.

Na zakończenie oficjalnej części pobytu uczniowie podarowali Prezydentowi kurtkę z logo SMS Szczyrk, długo też trwały indywidualne rozmowy z przedstawicielami poszczególnych dyscyplin trenowanych w szkole. Placówkę powiatową Prezydent Andrzej Duda opuścił dopiero późnym popołudniem, wspólnie z młodymi zawodnikami i gośćmi wydarzenia obejrzał tu transmisję konkursu skoków narciarskich w Innsbrucku w ramach Turnieju Czterech Skoczni.

Podczas prezydenckiej wizyty obecni byli m.in. doradca Prezydenta Piotr Nowacki, wiceminister sportu Jan Widera, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed, wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, wicedyrektor COS Mariusz Kałużny, burmistrz Szczyrku Antoni Byrdy, wójt Buczkowic Józef Caputa oraz parlamentarzyści z regionu Podbeskidzia – posłowie Jacek Falfus i Grzegorz Puda oraz senator Andrzej Kamiński. **(M)**

Przecięcia wstęgi symbolicznie otwierającego dolny odcinek kolei linowej na Skrzyczne dokonali Prezydent RP Andrzej Duda oraz burmistrz Szczyrku Antoni Byrdy.

WPIS DO KRONIKI PAMIĄTKOWEJ CENTRALNEGO OŚRODKA SPORTU – OŚRODKA PRZYGOTOWAŃ OLIMPIJSKICH W SZCZYRKU:

„Dziękuję za gościnne przyjęcie w Centralnym Ośrodku Sportu w Szczyrku – miejscu, w którym formowane są i doskonalone wybitne talenty naszych olimpijskich reprezentantów. Cieszę się, że ośrodek wzbogaca się o nową kolej kanapową, w której symbolicznym otwarciu miałem przyjemność dzisiaj uczestniczyć. W tym wyjątkowym czasie, gdy obchodzimy wielki jubileusz stulecia odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę i gdy tylko miesiąc dzieli nas od rozpoczęcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Pjongczangu życzę wszystkim pracującym tu dla dobra polskiego sportu, aby Państwa starania przynosiły Rzeczypospolitej wspaniałe sukcesy oraz były dla Państwa źródłem dumy i satysfakcji”.

SPOTKANIA Z KOLĘDĄ

Święty Szczepan po kolędzie rod chodził…. – z tą zapomnianą kolędą Zespół Regionalny „Echo” z Hecznarowic w gminie Wilamowice pod kierunkiem Zbigniewa Bugajskiego wystąpił w niedzielę 14 stycznia w Bystrej Krakowskiej podczas XVIII Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Spotkania z Kolędą” im. Piotra Jakóbca. Ponadto w wykonaniu chóru znalazły się inne, mało znane kolędy z XIX w. Wystąpiły też m.in. Chór „Echo” z Zebrzydowic pod kierownictwem Jadwigi Sikory oraz Zespół Kameralistów Miasta Lędziny „Pro Arte et Musica” pod dyr. Marii Zuber. W podziękowaniu za udział chór hecznarowicki otrzymał pamiątkową statuetkę, album oraz dyplom. **(GR)**

CHARYTATYWNY KONCERT

Fundacja „Krzyż Dziecka” z Pisarzowic wraz z Gminą Wilamowice w niedzielę 7 stycznia w miejscowym kościele parafialnym zorganizowały charytatywny koncert kolęd. Z kolędami i pastorałkami wystąpił Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Gilowianka” oraz Krzywa Alternatywa.

Zebrany dochód w całości przeznaczony zostanie dla podopiecznych fundacji, na ich leczenie, rehabilitację oraz zakup potrzebnych sprzętów medycznych. **(R)**

UCZNIOWIE ZE STRAŻAKAMI

Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej spotkali się z trzecioklasistami ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu.

Spotkanie było wynikiem zakończenia w szkole programu edukacyjnego. W listopadzie ub.roku Komenda Miejska PSP w Bielsku-Białej przystąpiła do programu realizowanego przez wojewodę śląskiego, dotyczącego edukacji uczniów klas III szkół podstawowych w zakresie bezpieczeństwa pożarowego i zagrożenia związanego z tlenkiem węgla, spotkanie w Jaworzu było częścią tego programu.

W spotkaniu wzięli udział strażacy z Komendy Miejskiej PSP w Bielsku-Białej, którzy opowiedzieli o zagrożeniach związanych z tlenkiem węgla, w tym o prowadzonej kampanii informacyjnej „Czad i ogień. Obudź czujność”. Uczniowie mogli obejrzeć sprzęt zabezpieczający strażaka w czasie działań ratowniczo-gaśniczych. **(PP)**

TROCHĘ INNY PINOKIO

Bielski Teatr Lalek „Banialuka” zaprasza na „Buratino”, przedstawienie dla dzieci zrealizowane na motywach „Złotego kluczyka” Aleksego Tołstoja, przygotowane we wrześniu z okazji 70-lecia placówki.

Spektakl „Buratino” w reżyserii Mariána Pecki przenosi widzów do bajkowej krainy, w której rzeczywistość przeplata się ze światem postaci z teatru lalek. Buratino został stworzony na wzór Pinokia Carla Collodiego i tak jak jego pierwowzór jest drewnianą lalką, wyrzeźbioną z kawałka zaczarowanego polana. Naiwny, acz krnąbrny bohater przez swoją niefrasobliwość wpada w kolejne tarapaty i przeżywa zabawne, ale i pełne grozy przygody. Szczęśliwie zdobyte doświadczenia pozwalają mu zrozumieć, gdzie kryją się prawdziwe skarby i komu warto zaufać i uwierzyć. „Buratino” w bielskiej inscenizacji to nie tylko perypetie sympatycznego bohatera, ale także opowieść o teatrze.

Tym razem o teatrze w teatrze opowiada 10-osobowy zespół aktorski przy użyciu całego arsenału środków. Twórcy lalek i dekoracji (Eva Farkašová i Pavol Andraško), aby podkreślić teatralny aspekt opowieści, dosłownie zbudowali teatr w teatrze. W widowisku aktorzy wykorzystują ponad trzydzieści różnego rodzaju lalek, m.in. marionetki, pacynki, jawajki. Smaku całości dodają liczne songi napisane specjalnie do spektaklu Banialuki oraz sceny grane przez aktorów w żywym planie. Wszystko to sprawia, że widowisko jest prawdziwą teatralną gratką dla całych rodzin. **(TPB)**

FOTO: AGNIESZKA MORCINIEK/MATERIAŁY TL BANIALUKA

TĘSKNIĄC NA SCENIE

Teatr Polski w Bielsku-Białej zaprasza na Małą Scenę na premierowe przedstawienie „Tęskniąc” na podstawie prozy izraelskiego pisarza Etgara Kereta.

FOTO: MATERIAŁY TEATRU POLSKIEGO

Pisarskim żywiołem Kereta jest krótka forma, opowiadania, czasami wręcz klasyczna jednowątkowa nowela. W swoich tekstach rzadko odnosi się do politycznej codzienności Izraela, co zresztą na początku krytyka miała mu za złe. W jego zbiorach opowiadań „Gaza blues”, „Pizzeria Kamikadze”, „Rury”, czy wreszcie tytułowych dla przedstawienia „Tęskniąc za Kissingerem”, kreśli historie zwykłych mieszkańców, którym przytrafiają się zazwyczaj zwykłe historie. Ale też niekoniecznie, autor wyczuwając ciekawą opowieść nie waha się wykorzystać postaci ze świata nadprzyrodzonego, czy baśniowego.

To, co politycznej krytyce się nie podobało, od początku przypadło do gustu rówieśnikom – Keret publikuje od początku lat 90. XX w. – i późniejszym czytelnikom. To zrozumiałe, żyjąc w ciągłym zagrożeniu terroryzmem i wojną, w opowiadaniach Kereta, zabawnych, pełnych ironii i humoru, odnajdywali oni swój świat, swoje zwykłe problemy.

Czy jednak w Izraelu życie może być zwykłe? Bohaterowie żyją w tym kraju, z czuwającymi nad bezpieczeństwem agentami, żołnierzami na każdym kroku, punktami kontrolnymi rozdzielającymi miasta, w odgłosach syren alarmów. W takim otoczeniu, kreślonym przez autora w tle wydarzeń, postaci jego prozy próbują ułożyć sobie życie.

Właśnie to napięcie, jakie się wytwarza, stawiając obok siebie ludzkie pragnienia normalnego i szczęśliwego życia po jednej stronie, a okoliczności, które takim planom całkowicie nie sprzyjają po drugiej, zainteresowało autora adaptacji Krzysztofa Popiołka. Popiołek, jednocześnie reżyser i odpowiedzialny za opracowanie muzyczne spektaklu, dostrzegł, że taki Izrael z opowiadań Kereta może być wszędzie – o czym świadczy wielka popularność jego prozy poza granicami języka hebrajskiego – a tęsknoty, rozczarowania i lęki są doświadczeniem ogólnoludzkim.

W bielskim przedstawieniu występują Rafał Sawicki, Sławomir Miska, Tomasz Lorek, Jagoda Krzywicka, Paweł Wolsztyński, za scenografię i kostiumy odpowiada Anna Wołoszczuk, autorem wideo, wykorzystanym w przestawieniu, jest Józefina Gocman. **(ŁU)**

Z PRAC POSELSKICH

SKUTECZNE INTERWENCJE

Przejazd kolejowy na ulicy Regera w Bielsku w rejonie stacji w Wapienicy wreszcie doczekał się solidnej naprawy. Wcześniej jednak poseł PiS Stanisław Pięta kilkakrotnie musiał interweniować.

Poprzez przejazd na ul. Regera biegnie jedno z najdogodniejszych połączeń Wapienicy z centrum Bielska z jednej strony, a dwupasmową drogą ekspresową S 52 i sąsiednimi miejscowościami z drugiej. Ruch zwiększył się w tamtym roku z powodu objazdu wyznaczonego na czas remontu ul. Międzyrzeckiej. Nawierzchnia na przejeździe od wielu miesięcy nie była remontowana, w tym czasie została drastycznie zniszczona, w wielu miejscach utworzyły się dziury, które groziły już nie tylko uszkodzeniem auta, ale i stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa, również pieszych. Na dodatek w tym uczęszczanym rejonie kierowcy zmuszeni byli zwolnić, aby powoli pokonać przeszkody na jezdni, tym samym powodując korki na pobliskich skrzyżowaniach.

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

– Podjąłem się interwencji na prośbę mieszkańców i osób pracujących w tamtej części miasta, a także radnych, przede wszystkim Konrada Łosia, który ze swej strony też już kilkakrotnie zwracał się o skuteczne naprawienie drogi – wyjaśnia poseł Prawa i Sprawiedliwości Stanisław Pięta. – Niestety, okazało się, że pojedyncza interwencja w tej stosunkowo prostej sprawie nie wystarczy.

Już wiosną 2017 r. poseł zwrócił się do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa w trybie tzw. zapytania poselskiego. Ministerstwo sprawę potraktowało poważnie, na zapytanie poselskie odpowiedział sekretarz stanu Kazimierz Smoliński, który poinformował, że niezwłocznie polecił podjąć działania, aby szybko doprowadzić do przywrócenia takiego stanu przejazdu, aby zapewniał bezpieczeństwo uczestnikom ruchu. Wiceminister wskazał, że instytucją odpowiedzialną za stan techniczny przejazdu są PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. i wyjaśnił, że 24 maja została przeprowadzona naprawa przejazdu, polegająca na uzupełnieniu masą asfaltową braków w nawierzchni.

Niestety, prowizoryczna naprawa nie wytrzymała dużego natężenia ruchu w tym okresie i już po kilku tygodniach dziury na przejeździe kolejowym na ul. Regera znów zaczęły straszyć kierowców. Poseł Stanisław Pięta, poproszony przez mieszkańców i bielskiego radnego Konrada Łosia, znów więc podjął się interwencji, tym razem bezpośrednio u prezesa spółki PKP Polskie Linie Kolejowe Ireneusza Mercela.

Poseł w piśmie zaznaczył, że nawierzchnia, mimo doraźnego remontu, przeprowadzonego 24 maja 2017 r., nadal jest w katastrofalnym stanie. Przypomniał też, że w czasie poprzedniej interwencji uzyskał zapewnienie, że przejazd zostanie trwale naprawiony, a następnie jego stan techniczny będzie stale monitorowany, aby nie dopuścić do podobnych sytuacji.

Interwencja okazała się o tyle skuteczna, że tym razem ekipy naprawcze nie zasypały dziur, lecz wymieniły całą nawierzchnię na przejeździe. Jednak i teraz okazało się, że naprawa była całkowicie prowizoryczna i prawie natychmiast w nawierzchni zaczęły się pojawiać coraz większe dziury. Po raz kolejny więc poseł interweniował w PKP Polskie Linie Kolejowe. W listopadzie ub.roku zwrócił się „o zastosowanie w trakcie prac naprawczych technologii i rozwiązań, gwarantujących trwałość wykonywanych prac”.

Po tej interwencji w grudniu przejazd zyskał całkowicie nową i bezpieczną nawierzchnię. **(R)**

STANISŁAW PIĘTA,
poseł PiS:

Co roku do mojego biura zgłaszają się mieszkańcy naszego regionu z kilkudziesięcioma interwencjami. Oczywiście, nie wszystkie udaje się załatwić, ale w wielu wypadkach dotyczą one spraw, które w różnym zakresie instytucje są w stanie rozwiązać.
Takie obywatelskie interwencje uważam za jedno z ważniejszych swoich zadań jako reprezentanta mieszkańców naszego regionu, dzięki temu mam bowiem dodatkową okazję do spotykania się z nimi. Toteż moje Biuro Poselskie zawsze jest otwarte dla takich grup obywateli, które w inny sposób nie zdołały rozwiązać jakiejś urzędowej sprawy. Właśnie z myślą o tym, aby łatwo było dotrzeć do biura, przed laty uruchomiłem je w centrum miasta. Zapraszam na ul. Krasińskiego 5a mieszkańców Bielska, których skargi, dotyczące ważnych spraw ich lokalnej społeczności, nie doczekały się skutecznego rozwiązania.

MALARSKIE WSPOMNIENIA I ZAGROŻENIA

Galeria Bielska BWA w czwartek 1 lutego o godz. 17.30 zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa Roberta Bubla „Spokojne dni, spokojne noce...".

Jak informuje dyrektor Galerii BWA Agata Smalcerz, wystawa łączy dwa cykle malarskie krakowskiego artysty: „Królestwo", który został poświęcony wątkom osobistym, dotyczącym utraty, skupiony na przedmiotach, wnętrzach, pamięci i przeszłości, oraz „Spokojne dni, spokojne noce...", którego obrazy wbrew tytułowi odnoszą się do nieustannego poczucia zagrożenia, towarzyszącego naszym czasom. Oba cykle powstały w 2017 roku, na wystawie będą uzupełnione kilkoma obrazami wcześniejszymi, z lat 2014-2016, niejako antycypującymi obecną tematykę. Nastrój melancholii wypełniający płótna z cyklu „Królestwo", przenosi się na widza, wywołując wspomnienia opuszczonych miejsc, zapomnianych przedmiotów, minionego dzieciństwa, które spędził w podczęstochowskich Żarkach Letnisku. Z kolei w cyklu „Spokojne dni, spokojne noce..." autor obrazuje swoje rozterki i niepokoje egzystencjalne, nazywając je wprost: „Fenomen zagrożenia – przeżycia, które teraz właśnie dotyka mnie ze zdwojoną siłą, jest doświadczeniem bezpośrednim. Przeraża mnie zachwyt nad urokiem technologii, która stwarza przedmioty mordu. To lęk przed zagładą świata zarówno moich wspomnień – tych przywoływanych w obrazach – jak i wspólnoty cywilizacyjnej".

Spadek, 2015 r.

A koc się już sfilcował, 2015 r.

Cerber, 2017 r.

Cała naprzód, 2017 r.

Malarstwo Roberta Bubla rozpięte jest między abstrakcją a realizmem. Ekspresja i gwałtowny ruch pędzla używane są przez autora w sposób kontrolowany, a rysunek, choć bardzo swobodny, nie pozostawia wątpliwości co do przedstawianych treści. Ograniczona paleta barwna, z przewagą błękitów oraz czerni i bieli, czasem przerywana jest ostrym akcentem czerwieni lub ciepłej ochry. Dla autora ważna jest kompozycja, gdyż, jak twierdzi: „podkreśla znaczenie ładu wewnątrz malarskiej wypowiedzi, bo intuicyjny proces pracy malarskiej to logiczny wybór elementów znaczących z chaosu".

Robert Bubel ma 50 lat, mieszka w Krakowie, skończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, następnie malarstwo w krakowskiej ASP w pracowni prof. Zbigniewa Grzybowskiego.

Jest laureatem II nagrody w II Ogólnopolskim Konkursie Malarskim im. Leona Wyczółkowskiego w Galerii Miejskiej BWA w Bydgoszczy w 2016 r., a także wyróżnienia Pisma Artystycznego „Format" na 42. Biennale Malarstwa Bielska Jesień 2015 w Galerii Bielskiej BWA w Bielsku-Białej. Na Bielskiej Jesieni Robert Bubel wystawiał swoje prace trzykrotnie, oprócz 2015 r., także w latach 90. XX w. oraz w roku ubiegłym. W 2017 r. był jednym z autorów prac na wystawie w Cieszynie, wraz z m.in. Jarosławem Modzelewskim, jednym z najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich. Obecna wystawa jest pierwszą indywidualną w naszym regionie tego artysty, potrwa do 25 lutego. **(R)**

Z PRAC POSELSKICH

W HOŁDZIE DLA POWSTAŃCÓW

W niedzielę 21 stycznia odbyły się w Porąbce uroczyste obchody 155. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Po raz szósty patriotyczne wydarzenie w regionie zorganizował poseł Jacek Falfus.

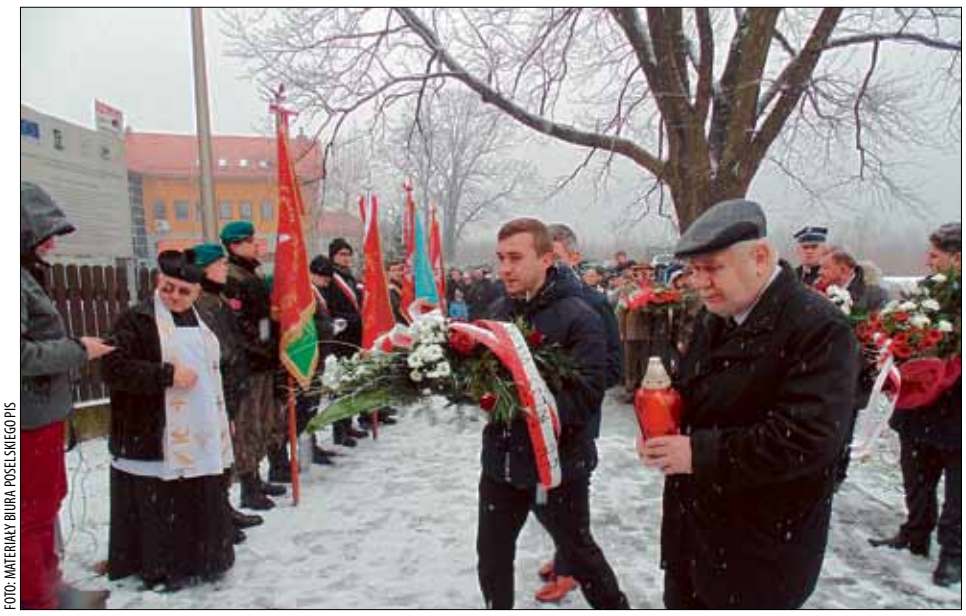

FOTO: MATERIAŁY BIURA POSELSKIEGO PIS

Pod tablicą upamiętniającą Powstanie Styczniowe poseł Jacek Falfus złożył wieńce i zapalił znicz.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Porąbce. Następnie w obecności wart honorowych i pocztów sztandarowych przy kaplicy św. Urbana złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą wybuch Powstania Styczniowego. W uroczystości udział wzięły m.in. delegacje z Bielska-Białej i powiatu bielskiego, samorządowcy i parlamentarzyści, nie zabrakło reprezentacji wojska i policji, grupy rekonstrukcji historycznej oraz członków Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" z Międzybrodzia.

Organizujący obchody od sześciu lat i sprawujący nad nimi honorowy patronat poseł Jacek Falfus przypomina, że choć Powstanie Styczniowe zakończyło się klęską, to odegrało bardzo ważną rolę w dziejach niepodległej Polski. – Zryw powstańców bez wątpienia umocnił patriotycznego ducha narodu, pokazując ogromną wolę odrzucenia rosyjskiej niewoli. Pomimo, iż samo powstanie nie było idealnie przygotowane, trwało ponad dwa lata. Ta heroiczna walka, poświęcenie i oddanie na rzecz Polski ukształtowały patriotyczną świadomość wśród pokolenia, które następnie wychowało kolejne, odzyskujące już niepodległość w 1918 r. – mówi poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Jak dodaje, dostrzegalnym efektem popowstaniowym było zawiązanie się Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół". – Stowarzyszenie to stało się na przestrzeni lat kuźnią młodzieży kultywującej patriotyczne wzorce. W nim też ukształtowała się znana maksyma „W zdrowym ciele, zdrowy duch", znamionująca tak siłę fizyczną, jak i duchową do tego, aby ponosić nawet wysoką cenę w obronie Ojczyzny – przypomina poseł. **(R)**

TRASY CORAZ BLIŻEJ

Gruntowna modernizacja biegowych tras narciarskich na granicy Wisły i Istebnej znalazła się wśród inwestycji o kluczowym znaczeniu dla rozwoju sportu.

Z udziałem posła Jacka Falfusa, wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, końcem ub.roku odbyło się kolejne już spotkanie dotyczące planowanej inwestycji. Uczestniczyli w nim starosta powiatu cieszyńskiego, przedstawiciele władz samorządowych Wisły i Istebnej, a także Polskiego Związku Narciarskiego, Lasów Państwowych oraz dyrekcja Centralnego Ośrodka Sportu w Szczyrku, do którego obiekty należą.

Rozmawiano między innymi o rozwiązaniach umożliwiających naśnieżanie tras na Kubalonce, skłaniając się ku doprowadzeniu do nich wody z ujęcia Wisła Czarne. – Budowa całkowicie nowego zbiornika też była rozważana. Byłaby to natomiast z jednej strony kosztowna, a z drugiej mało racjonalna inwestycja – przyznaje poseł Falfus.

Jak przypomina zabiegający o modernizację tras poseł Prawa i Sprawiedliwości, spotkanie było następstwem prowadzonych prac, które zmierzają do rozpoczęcia zadania. – Kluczowa ku temu jest zmiana planu zagospodarowania przestrzennego oraz uregulowanie spraw własnościowych na obszarze, gdzie trasy narciarskie się znajdują. Ważne, że całe środowisko i wszystkie instytucje dostrzegają potrzebę przywrócenia trasom należnego im miejsca w polskim sporcie. Obiekt ma szansę stać się ważnym miejscem dla biegów narciarskich i biathlonu w całej Europie – uważa Jacek Falfus.

Przychylność dla modernizacji tras wyraził także Minister Sportu i Turystyki, toteż gdy tylko pojawi się możliwość sfinansowania inwestycji środki na ten cel zostaną przyznane. W pierwszej kolejności wykonana ma być trasa nartorolkowa. Planowane są również w pobliżu tras parkingi oraz niezbędne zaplecze obiektowe. **(R)**

JEDNA TRZECIA NA INWESTYCJE

W tym roku budżet Powiatu Bielskiego przekroczy 125 mln zł, z czego blisko 44 mln zł zostaną przeznaczone na inwestycje, w tym ponad 30 mln zł na modernizacje dróg. – Przygotowaliśmy budżet, który ma służyć rozwojowi całego regionu – mówi starosta bielski Andrzej Płonka.

ZDJĘCIA: MARCIN NIKIEL I MIROSŁAW ŁUKASZUK

Nowa hala sportowa znacznie ułatwi prowadzenie zajęć w Szkole Mistrzostwa Sportowego.

Przebudowa drogi Jasienica Strumień zakłada wybudowanie ronda na niebezpiecznym skrzyżowaniu w Rudzicy.

Kontynuowana będzie termomodernizacja kompleksu oświatowego w Czechowicach-Dziedzicach.

W 2018 r. dochody budżetu Powiatu Bielskiego wyniosą 116,7 mln zł, a wydatki blisko 126 mln zł. Deficyt zaplanowany na 9,1 mln zł będzie pokryty m.in. kredytem na 7,3 mln zł. Na inwestycje przeznaczono 43,8 mln zł, jak wyjaśnia starosta, tylko na modernizacje dróg przeznaczono o 6 mln więcej, niż w ub.roku.

Z poważniejszych wydatków na drogi warto wspomnieć, że planowana jest przebudowa ul. Bronowskiej i Czyża (11 mln zł) oraz drugi etap ul. Traugutta w Czechowicach-Dziedzicach (4 mln zł), Witosa (1,1 mln) i rozpoczęcie ul. Przeczniej w Kozach (2,3 mln zł, całość 4 mln), budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Krakowskiej i Janowickiej w Bestwinie (1,2 mln), rozbudowa drogi Strumień-Jasienica w gminie Jasienica (8,7 mln). Budowa zatoki autobusowej przy drodze powiatowej na ul. Wyzwolenia w Wilkowicach kosztować ma 500 tys. zł.

3,76 mln zł zostanie wydanych na projekt ułatwienia dostępu do zasobów mapowych południowej części województwa śląskiego (całość ma kosztować 6,8 mln zł). Kontynuowana będzie budowa hali sportowej przy Szkole Mistrzostwa Sportowego w Buczkowicach (2,47 mln zł, całość 6,5 mln), 1,5 mln zł pochłonie w tym roku rozpoczęcie termomodernizacji kompleksu oświatowego w Czechowicach-Dziedzicach (całość 4,6 mln), tyle samo modernizacja budynku Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ (4,5 mln), zaś 1,65 mln zł dokończenie prac związanych z przedłużeniem pasa startowego na lotnisku na granicy Kaniowa i Czechowic (3,6 mln zł).

Przygotowanie dokumentacji technicznej termomodernizacji budynku Domu Kultury w Czechowicach-Dziedzicach pochłonie 430 tys. zł, wymiana oświetlenia na energooszczędne w budynku Starostwa – 532 tys. zł.

Realizowane będą też projekty z dofinansowaniem z programów unijnych. „Twój zawód – Twoja przyszłość", kosztować będzie 602,6 tys. zł, zaś „Równe szanse – modernizacja procesu kształcenia zawodowego w Szkole Specjalnej w Czechowicach-Dziedzicach II" – 501,8 tys. zł. Oba mają zwiększyć kompetencje zawodowe i umiejętności uczniów poprzez utworzenie i doposażenie warsztatów szkolnych. **(ŁU)**

ANDRZEJ PŁONKA,
starosta bielski:

Z roku na rok nasz budżet staje się coraz większy, ale też udaje nam się pozyskiwać coraz więcej pieniędzy z funduszy zewnętrznych, europejskich i rządowych. Dzięki temu skala naszych inwestycji stale się poszerza, bo dodatkowe kwoty przede wszystkim przeznaczamy właśnie na to.
Chcemy, aby cały nasz region się rozwijał, do tego potrzebne są dobre drogi i infrastruktura, edukacja na odpowiednim poziomie, nowoczesna i odpowiednio zorganizowana służba zdrowia. Mówię o tych dziedzinach, na które samorząd powiatowy ma wpływ i właśnie w tym zakresie inwestujemy.
W 2018 r. nie zabraknie wyzwań, przed nami wiele pracy. Ale dzięki temu, że zmienia się powiat bielski, wyraźnie widać, jak się rozwija, mam wiele optymizmu, że będzie to kolejny dobry okres dla regionu.

Ten rok będzie przeznaczony na kolejny etap modernizacji budynków Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ.

Ulicę Traugutta w Czechowicach-Dziedzicach czeka II etap przebudowy.

KARETKA DLA PRZYJACIÓŁ

Używany samochód ratownictwa medycznego władze Powiatu Bielskiego przekazały zaprzyjaźnionemu powiatowi kicmańskiemu na Ukrainie.

– Kiedyś to my otrzymywaliśmy sprzęt, wciąż działający, który pozwalał nam tu w Polsce podnosić jakość życia w różnych dziedzinach. Teraz możemy w ten sam sposób odwdzięczyć się, przekazując nasz sprzęt do regionów, gdzie go bardzo potrzebują – wyjaśnia starosta bielski Andrzej Płonka.

Bielskie Pogotowie Ratunkowe na wniosek samorządu powiatu przekazało samochód ratownictwa medycznego dla szpitala w Kicmaniu na Ukrainie. Z powiatem kicmańskim od wielu lat powiat bielski współpracuje. Jest to w pełni wyposażona karetka marki Mercedes Sprinter z napędem na cztery koła. Auto ma pięć lat, nie może już być jednak używane w polskim systemie ratownictwa.

Uroczystego przekazania auta dokonał Starosta Bielski Andrzej Płonka w towarzystwie Katarzyny Adamiec i Stanisława Pięty z Zarządu Powiatu oraz dyrektora pogotowia Wojciecha Waligóry.

Bielskie pogotowie w 2017 r. wzbogaciło się o dwie nowoczesne karetki, w tym roku zaplanowany jest zakup kolejnej. **(R/JJ)**

STAROSTA Z GMINAMI

Jeszcze w grudniu starosta bielski Andrzej Płonka zaprosił burmistrzów i wójtów gmin z terenu powiatu bielskiego na cykliczny konwent.

Przedsylwestrowy okres sprzyjał rozmowom na temat przyszłego roku. – Była to także okazja do podsumowania 2017 roku, oceny tego, co działo się na poziomie samorządu gminnego, jak i współpracy naszego starostwa z burmistrzami i wójtami powiatu bielskiego – wyjaśnia starosta bielski Andrzej Płonka. W ub.roku „gorącym" tematem dla samorządów była m.in. reforma oświaty, gminy i starostwo współpracowały też przy usprawnieniu komunikacji autobusowej w utworzonym Beskidzkim Związku Powiatowo-Gminnym oraz wielu zadaniach, dotyczących zagadnień nadzorczych i pomocy społecznej, pomocy medycznej na terenie powiatu bielskiego, a także współpracy przy modernizacji dróg.

– Od wielu lat współpraca miedzy mną i starostwem z jednej strony a gminami powiatu bielskiego z drugiej układa się bardzo dobrze. Intensywny rozwój naszych gmin nie byłby bez tego możliwy, dużo zrobiliśmy m.in. przy wspólnej modernizacji najważniejszych dróg w naszym regionie – dodaje starosta. – To dobra zapowiedź przed kolejnymi wspólnymi zadaniami, jakie nas czekają w tym roku.

FOTO: JAROSŁAW JESIONKA/MATERIAŁY STAROSTWA POWIATOWEGO

W spotkaniu wzięli udział burmistrzowie Czechowic-Dziedzic Marian Błachut, Szczyrku Antoni Byrdy i Wilamowic Marian Trela, a także wszyscy wójtowie z powiatu bielskiego, m.in. Artur Beniowski z Bestwiny, Janusz Pierzyna z Jasienicy, Radosław Ostałkiewicz z Jaworza i Krzysztof Fiałkowski z Kóz. Ponadto w Konwencie uczestniczyli m.in. przewodniczący Rady Powiatu Bielskiego Jan Borowski, wicestarosta Grzegorz Szetyński, członkowie Zarządu Powiatu Katarzyna Adamiec i Stanisław Pięta, a także sekretarz powiatu Halina Kopeć.

W świątecznej atmosferze uczestnicy złożyli sobie życzenia przełamując się opłatkiem. **(R/JJ)**

BUDŻET I ROZWÓJ

Ważne zadania inwestycyjne zostaną zrealizowane w tym roku w gminie Bestwina. Środki na nie będą pochodziły w znacznej mierze z własnego budżetu, który może przekroczyć rekordową dla gminy kwotę 50 mln zł.

Duża część środków, aż około 45 proc. gminnych wydatków budżetowych, przeznaczona zostanie na oświatę. Tu odnotować należy choćby dokończenie remontu szkoły w Bestwince, ale i planowaną budowę sali gimnastycznej przy szkole w Janowicach. Do tej pory mała salka służyła uczniom podstawówki. Po wprowadzonej reformie edukacji do placówki uczęszczać będą jednak także starsze dzieci z klas VII i VIII, co wymogło konieczność poprawy warunków na potrzeby szkolnych zajęć sportowych. Z kolei na janowickich terenach rekreacyjnych powstać ma wielofunkcyjne, ogólnodostępne dla mieszkańców boisko. Na wykonanie zadania gmina pozyskała już 300 tys. zł. z Lokalnej Grupy Rybackiej „Bielska Kraina", co stanowić będzie część środków niezbędnych, by wszystkie prace przeprowadzić.

ZDJĘCIA: MIROSŁAW ŁUKASZUK

W Bestwince trwa modernizacja szkoły, który w tym roku zostania dokończona.

Inna z inwestycji o charakterze sportowo-rekreacyjnym to wybudowanie bieżni wokół boiska w Bestwinie wraz z drenażem głównej płyty. W miejscu boiska treningowego ma powstać w przyszłości obiekt ze sztuczną nawierzchnią. Realizacja zależna jest od uzyskania dofinansowania ze środków zewnętrznych, na rok 2018 przewidziano prace projektowe.

Zabezpieczono także pieniądze na projekt termomodernizacji budynku, gdzie zlokalizowane są przedszkole i biblioteka w Bestwinie. Jeśli wszystko przebiegać będzie zgodnie z planem, w pierwszym kwartale ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie inwestycji. Przewiduje ona w swoim zakresie m.in. wymianę stolarki drzwiowo-okiennej i pokrycia dachowego oraz ocieplenie obiektu.

Gmina kładzie spory nacisk na ochronę środowiska. Temu ma służyć kanalizacja w południowej części gminy, a więc w Janowicach oraz w części sołectwa Bestwina. Po wykonaniu w tym roku projektów gmina aplikować będzie o dofinansowanie, od przyznania którego zależą terminy dalszych prac. To inwestycja znacząca, aż 3 tys. osób skorzysta na wykonaniu sieci w tej części gminy. Inne proekologiczne przedsięwzięcia to również m.in. montaż instalacji fotowoltaicznych, kontynuacja wymiany pieców grzewczych i usuwania azbestu oraz dostarczania zainteresowanym mieszkańcom bezpłatnych kompostowników.

Jak co roku poprawiona zostanie drogowa infrastruktura w gminie. Przy kilku drogach wykonane będą chodniki, m.in. na brakującym odcinku przy ulicy Witosa w Bestwinie, przy ul. Janowickiej od granic gminy w kierunku Bestwiny oraz przy ul. Dankowickiej w Kaniowie. Wyczekiwaną i potrzebną, a przy tym strategiczną inwestycją będzie budowa ronda przy piekarni w Bestwinie. Realizacja tego zadania nie tylko zmieni estetykę tego miejsca, ale przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo wszystkich użytkowników ruchu drogowego, przyczyniając się jednocześnie do poprawy płynności komunikacyjnej.

Uchwala budżetowa na rok 2018, która na grudniowej sesji została jednogłośnie przyjęta przez Radę Gminy Bestwina, określa dochody na poziomie nieco ponad 49 mln zł, wydatki wynoszą natomiast 47,4 mln zł. **(R)**

ARTUR BENIOWSKI,
wójt gminy Bestwina:

Budżet naszej gminy, z roku na rok coraz większy, wypracowany został poprzez bardzo owocne dyskusje z radnymi, przebiegające w dobrej atmosferze i przy wielu pojawiających się konstruktywnych uwagach. Nie jesteśmy w stanie spełnić oczekiwań każdego z mieszkańców, ale pracujemy nad tym, aby uzyskać kompromis z korzyścią dla całej gminy. Pamiętamy, że istotą uchwały budżetowej musi być zawsze zdrowy bilans między dochodami i wydatkami.

Dołożymy starań, by ten rok wykorzystać jak najefektywniej, choć zapewne nie wszystkie zaplanowane inwestycje będą możliwe do zrealizowania już teraz, niektóre trzeba przesunąć, co ma związek z koniecznością zdobycia funduszy zewnętrznych. Planujemy aplikować o środki z różnych źródeł: Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Śląskiego, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, czy też częściowo umarzalnych pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Zapewnienie takich środków pozabudżetowych pozwala nam realizować wielkie inwestycje, najczęściej o strategicznym charakterze dla rozwoju gminy. Przypomnę, że rok 2018 przyniesie również zakończenie prac nad zmianą Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Bestwina, co także wyznaczy pewną perspektywą na przyszłość dla poszczególnych naszych sołectw.

Po uzyskaniu dofinansowania zewnętrznego zrealizowany zostanie drenaż głównej płyty boiska w Bestwinie.

Jedną z najważniejszych tegorocznych inwestycji będzie budowa ronda przy piekarni w centralnej części Bestwiny.

"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie."

CIEPLEJ W MUZEUM

W Muzeum Regionalnym im. ks. Zygmunta Bubaka w Bestwinie zrealizowano projekt, który zakładał montaż kompletnego systemu centralnego ogrzewania budynku.

Bestwińskie Muzeum funkcjonuje jako obiekt całoroczny, ale w okresie zimowym udostępnianie gościom zbiorów i organizowanie w nim wydarzeń było dotychczas mocno utrudnione. Funkcjonowało tu wprawdzie ogrzewanie elektryczne, ale oparte o niezbyt wydajne przenośne grzejniki, które nie gwarantowały utrzymania odpowiedniej temperatury w pomieszczeniach przez dłuższy czas.

Gmina poczyniła więc starania o to, aby zgromadzić środki na zamontowanie centralnego ogrzewania budynku, składającego się z kotłowni z piecem gazowym jednofunkcyjnym o mocy 29 kW wraz z kompletną armaturą, instalacji centralnego ogrzewania i gazowej wewnętrznej oraz grzejników z zaworami termostatycznymi. Zadanie wykonano kosztem przeszło 52 tys. zł, z czego blisko 19 tys. to wkład własny z budżetu gminy.

Jak przekonuje wójt Artur Beniowski, bestwińskie muzeum po inwestycji to miejsce przyjazne dla wszystkich odwiedzających. – Warunki jego funkcjonowania staną się teraz komfortowe także w okresie późnojesiennym i zimowym. Bez przeszkód będą się tu odbywały zgodnie z ustalonym terminarzem lekcje historyczne, wydarzenia promujące lokalne tradycje i wspierające zachowanie dziedzictwa historycznego i kulturalnego regionu oraz różnego rodzaju wystawy – mówi wójt gminy.

Muzeum Regionalne im. ks. Zygmunta Bubaka w Bestwinie powołane zostało w 1993 r. z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Bestwińskiej. Aktualnie na zbiory muzealne składają się ekspozycje związane z historią Bestwiny i okolic, ważnymi postaciami tych terenów oraz życiem tutejszych mieszkańców. Wizytówką placówki jest zrekonstruowane wnętrze XIX-wiecznej bestwińskiej chaty, wozownia z paradnymi powozami, sala dawnych narzędzi rolniczych, czy ekspozycja dokumentów historycznych i sztuki sakralnej.

W murach obiektu działa galeria „Na Prowincji" oraz Książnica Regionalna, udostępniająca pozycje z lokalnego rynku wydawniczego. W ogrodzie funkcjonuje natomiast skansen Pasieki Słowiańskiej. To tu swoją siedzibę ma Towarzystwo Miłośników Ziemi Bestwińskiej, placówka jest także miejscem zebrań seniorów, stowarzyszeń i grup działających na terenie gminy. **(M)**

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

GMINA W LICZBACH

1689 kg

żywności zgromadzili mieszkańcy gminy Bestwina w ramach charytatywnej zbiórki, jaka poprzedziła okres świąteczny. Zebrano m.in. 395 kg ryżu, 346 kg cukru, 210 kg mąki oraz 194 kg makaronu. Ponadto, wśród produktów znalazły się soki i napoje, kakao, kawa, herbata, kasza, płatki śniadaniowe, bakalie, sól, tłuszcze, w tym olej, konserwy, czekolada oraz słodycze.
Gminna zbiórka przeprowadzona została w trzech marketach sieci „Lewiatan" w Bestwinie, Bestwince i Kaniowie. Ważeniem i segregowaniem wybranych produktów do świątecznych koszyków zajęli się pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Następnie wolontariusze, a wśród nich radni gminy Bestwina, członkowie Stowarzyszenia „Z Sercem na Dłoni", jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, społeczność Zespołów Szkolno-Przedszkolnych w Bestwinie i Bestwince oraz kaniowskich organizacji – Rady Sołeckiej, Koła Emerytów i Rencistów, Rady Parafialnej, Koła Gospodyń Wiejskich oraz LKS Przełom, przekazali paczki dla potrzebujących. (R/UG)

INWESTYCJE DLA PRZYSZŁOŚCI

Tegoroczny budżet Gminy Jasienica będzie nastawiony na inwestycje służące rozwojowi i poprawie warunków życia mieszkańców we wszystkich sołectwach. – Tak dobrej sytuacji finansowej gmina Jasienica jeszcze nie miała – mówi wójt Janusz Pierzyna.

ZDJĘCIA: MATERIAŁY UG JASIENICA

Na budowę kolejnych placów zabaw z siłowniami zewnętrznymi przewidziano 630 tys. zł.

W tym roku dochody budżetu gminy Jasienica wyniosą 102,5 mln zł, zaś planowane wydatki blisko 107 mln zł. Różnica w wysokości 4,3 mln zł pokryta zostanie z wolnych środków, jakie gmina posiada, przede wszystkim dzięki pieniądzom ze sprzedaży kolejnych działek w Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefie Ekonomicznej. Na koniec 2017 r. została osiągnięta nadwyżka budżetowa, która może wynieść nawet ok. 15 mln zł, ale dokładna kwota będzie znana dopiero po zamknięciu bilansu.

Tak dobra sytuacja finansowa pozwala na inwestowanie z myślą o rozwoju całej gminy. Trwa rozbudowa szkoły w Międzyrzeczu Górnym, którą trzeba było szybko podjąć w związku ze zmianami, jakie przyniosła likwidacja gimnazjów, co w 2018 r. ma kosztować 2,1 mln zł. Niedawno rozpoczęła się rozbudowa strażnicy OSP w Grodźcu (2 mln zł), zaawansowana jest rozbudowa strażnicy OSP w Mazańcowicach (4,5 mln zł) oraz zaplecza sportowego w Rudzicy (1,5 mln zł). Rozpoczyna się budowa nowego ośrodka zdrowia w Mazańcowicach (ok. 1,5 mln zł), wkrótce zostanie też przygotowana koncepcja rozbudowy budynku w Jasienicy, w którym mieścić się będzie strażnica OSP i Urząd Gminy.

W 2018 r. kontynuowane będą również inwestycje drogowe. Oprócz poprawy nawierzchni ulic o znaczeniu lokalnych dojazdów, z budżetu Gminy Jasienica zostanie udzielone wsparcie na modernizację kilku kluczowych arterii międzygminnych, które przeprowadzi bielskie Starostwo Powiatowe, m.in. ul. Strumieńskiej z nowym, dużo bezpieczniejszym od obecnego, dwupasowym rondem na skrzyżowaniu dróg z centrum Rudzicy i z Międzyrzecza. Dofinansowanie do tej drogi z budżetu państwa zostało wysoko zakwalifikowane, są więc duże szanse, że je ostatecznie uzyska. Wtedy z budżetu Gminy dołożonych zostanie ok. 2,8 mln zł. Starostwo ma zamiar wystąpić także o dofinansowanie modernizacji drogi od cmentarza ewangelickiego w Międzyrzeczu do Ligoty, z rondem na skrzyżowaniu z drogą z Mazańcowic. Gdyby projekt takie dofinansowanie uzyskał, to również w tym przypadku Gmina Jasienica zadeklarowała pokrycie części kosztów.

W tym roku zostanie oddany do użytku budynek zaplecza sportowego w Rudzicy.

Z mniejszych inwestycji drogowych warto wymienić budowę drogi do PSZOK (277 tys. zł) oraz dokończenie parkingu w rejonie kościoła w Międzyrzeczu Górnym (140 tys. zł). Na budowę oświetlenia ulicznego w tym roku zostanie przeznaczonych 265 tys. zł, a na modernizację gazowej instalacji grzewczej w szkole w Wieszczętach 180 tys. zł. Na zakup gruntów oraz budowy placów zabaw z elementami siłowni zewnętrznych zaplanowano 630 tys. zł, a na tegoroczne dofinansowanie programu ograniczenia niskiej emisji przez montaż instalacji fotowoltaicznych „Słoneczna Gmina Jasienica" blisko 1 mln zł.

Wójt liczy również, że uda się pozyskać dofinansowanie do termomodernizacji co najmniej sześciu budynków użyteczności publicznej, a więc strażnic OSP w Rudzicy, Świętoszówce i Wieszczętach, filii GOK w Bierach i Rudzicy, a także szkoły w Wieszczętach.

Podobnie będzie z uzyskaniem dofinansowania z funduszy programów transgranicznych, m.in. do projektu wzmocnienia potencjału turystycznego Jasienicy z budową tężni solankowej w parku przy kompleksie Drzewiarza (135 tys. zł), przeszklonego budynku „Ogród tradycji w Jasienicy" (550 tys. zł), a także zagospodarowania parku przy Urzędzie Gminy Jasienica (70 tys. zł). **(UGJ)**

JANUSZ PIERZYNA,
wójt gminy Jasienica:

Tak dobrej sytuacji finansowej nasza gmina jeszcze nie miała, wiele zawdzięczamy wcześniejszej inwestycji – Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefie Ekonomicznej. Zabiegaliśmy o pozyskanie zewnętrznych funduszy na jej utworzenie, ale dziś nasze wieloletnie starania przynoszą korzyści finansowe całej gminie Jasienica. Jednak tak dobra sytuacja finansowa i nadwyżka nie mogą oznaczać marnowania pieniędzy. Wypracowanie dodatkowych funduszy kosztowało nas zbyt dużo pracy, aby je roztrwonić, dlatego mają służyć rozwojowi całej gminy i tworzeniu lepszych warunków życia kolejnych pokoleń naszych mieszkańców.

WIĘKSZY PARKING PRZY KOŚCIELE

FOTO: UG JASIENICA

W rejonie kościoła katolickiego w Międzyrzeczu Górnym trwa rozbudowa parkingu na 51 miejsc postojowych. Parking powstaje na tyłach kościoła, jego ułożenie będzie lustrzanym odbiciem parkingu już istniejącego. – Będzie służył nie tylko wiernym, przyjeżdżającym na niedzielną mszę świętą, lecz także mieszkańcom, korzystającym w dni robocze z różnych instytucji, które są zlokalizowane w tym rejonie sołectwa, m.in. szkoły – wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna.

Prace ruszyły jeszcze pod koniec ub.roku, potrwają do maja, łącznie kosztować będą 290 tys. zł. Zakres robót obejmuje zdjęcie warstwy ziemi, wykonanie wykopów, profilowanie i zagęszczenie podłoża, ułożenie podbudowy z kruszywa naturalnego, ułożenie krawężników i nawierzchni z kostki betonowej. W sumie powstanie 51 miejsc postojowych, każde o szerokości 2,3 m i długości 6,33 m, a także jezdnie manewrowe o szerokości 4 m. Nowy parking będzie miał 1,66 tys. mkw. powierzchni całkowitej, w tym na stanowiska parkingowe zaplanowano 745 mkw., na jezdnie 476,8 mkw., zaś na zasadzenie zieleni – 438 mkw. (UGJ)

NOWY WÓZ BOJOWY

Tuż przed sylwestrem w strażnicy OSP Międzyrzecze Górne stanął nowy wóz bojowy marki Man TGM.

– Cieszę się, że udało nam się pozyskać fabrycznie nowy samochód tej klasy, dzięki któremu strażacy z Międzyrzecza Górnego będą mogli prowadzić akcje gaśnicze – mówił wójt Janusz Pierzyna, który w piątek 29 grudnia wieczorem wraz z druhami i mieszkańcami z Międzyrzecza Górnego czekał w strażnicy na przyjazd samochodu z firmy, przystosowującej samochody pożarnicze. Auto nadjechało z włączoną syreną i błyskającymi światłami przy gromkim aplauzie zgromadzonych osób.

Auto na podwoziu Man TGM z silnikiem o mocy 290 KM ma napęd na wszystkie koła. Mieści sześć osób, wyposażone zostało w zbiornik na wodę o pojemności 3,5 tys. l, dysponuje także zbiornikiem na środek pianotwórczy o pojemności 350 l. Man dysponuje dwuzakresową wydajną autopompą, która jest zdolna wyrzucić 2,5 tys. l wody z siłą 8 barów na minutę, masztem oświetleniowym i tzw. szybkim natarciem, które pozwala na natychmiastowe włączenie się do akcji po przybyciu na miejsce zdarzenia.

Auto kosztowało 800 tys. zł, z czego 450 tys. zł pochodzi z budżetu gminy, zaś 350 tys. zł wójt Janusz Pierzyna pozyskał z puli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na doposażenie jednostek OSP. Gmina Jasienica do auta dla OSP Międzyrzecze Górne pozyskała dofinansowanie jako jednej z pięciu jednostek w całym województwie śląskim (na blisko 940 jednostek OSP).

Ochotnicza Straż Pożarna w Międzyrzeczu Górnym została założona w 1892 r., w jej skład wchodzi 64 członków. Wyposażona jest w ciężki samochód marki Mercedes Benz z 1982 r., zakupiony za 105,3 tys. zł ze środków gminy Jasienica, a także samochód marki Volkswagen Transporter z 1993 r. Jak wyjaśnia prezes OSP w Międzyrzeczu Górnym Krzysztof Wieczerzak, nowy pojazd stanie się głównym wozem bojowym jednostki, oba starsze wozy pozostaną jednak w strażnicy, będą dysponowane do akcji w zależności od potrzeb. **(UGJ)**

FOTO: MATERIAŁY UG JASIENICA

Nowy Man uzupełnił stan posiadania jednostek OSP w gminie Jasienica.

AMBITNIE I PROROZWOJOWO

Bez poprawek jeszcze przed Świętami przyjęty został budżet gminy na 2018 rok, zaproponowany przez wójta Radosława Ostałkiewicza. – Kończymy duże inwestycje już rozpoczęte, a zarazem podejmujemy się nowych wyzwań – mówi wójt Jaworza.

ZDJĘCIA: MIROSŁAW ŁUKASZUK

Mieszkańcy Jaworza już wkrótce doczekają się finalizacji budowy hali sportowej, z której korzystać będzie cała gminna społeczność.

W budżecie gminy ujęte zostały środki na dwie znaczące inwestycje, jakie w gminie ruszyły w ub.roku. Zakończona zostanie przede wszystkim budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2. Prace, obecnie intensywnie prowadzone już wewnątrz budynku, postępują na tyle szybko, że inwestycja finiszuje najprawdopodobniej wczesną wiosną, choć harmonogram rzeczowo-finansowy zakładał odbiór obiektu do końca czerwca. Kontynuacją z roku 2017 jest także utworzenie domu socjalnego w budynku „Pod Harendą". Podobnie w tym przypadku zadanie przebiega bez żadnych zakłóceń, najpóźniej w drugim kwartale tego roku obiekt będzie ukończony.

Wśród istotnych inwestycji, uwzględnionych w budżecie, choć przewidzianej w perspektywie kilkuletniej, wspomnieć należy o rewitalizacji tzw. „trzydziestki", a więc budynku dawnego Domu Zdrojowego. Utworzone zostanie tu docelowo Centrum Usług Społecznościowych, przewidziane jako miejsce integrujące różne pokolenia mieszkańców Jaworza – od młodzieży aż po seniorów. Koncepcja, przygotowana według pomysłu wójta Radosława Ostałkiewicza, obejmuje zagospodarowanie w budynku przestrzeni na studio nagrań dla młodzieży, kafejkę internetową, salę wykładową, interaktywne muzeum regionalne, pijalnię wód oraz tężnię z solankami na okres zimowy. Będą tu ponadto odbywały się zajęcia seniorów w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, swoje miejsce znajdzie również jaworzański ośrodek kultury oraz Młodzieżowa Rada Gminy.

Środki zabezpieczono również na modernizację infrastruktury drogowej. Odtworzeniu podlegać będzie ulica Skowronków, gdzie prócz remontu nawierzchni zamontowane zostanie oświetlenie. Prace zaplanowano poza tym na ul. Cyprysowej, podniszczonej przy okazji budowy ronda, obejmą też jeden z przepustów w ciągu ul. Podgórskiej. Gmina spłacać będzie także kredyt zaciągnięty na wkład własny potrzebny do budowy ronda. Przy gminnych drogach rozbudowany zostanie system oświetlenia ulicznego.

Z gminnego budżetu dofinansowane zostaną liczne działania proekologiczne. Gmina zamierza uruchomić dopłaty na wymianę źródeł ciepła na bardziej ekologiczne, zarówno gazowe, jak i węglowe piątej generacji. Przeprowadzony ma zostać również montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej. Podobne innowacyjne rozwiązania, w tym np. pompy ciepła, planowane są do wdrożenia w budynkach prywatnych.

W nowe atrakcje dla odwiedzających doposażone zostanie Muzeum Fauny i Flory Morskiej i Śródlądowej. W planie jest m.in. utworzenie motylarni oraz akwarium morskiego. Z kolei w Jaworzu Nałężu powstanie otwarta strefa aktywności, w skład której wejdzie plac zabaw oraz siłownia zewnętrzna.

Wzorem poprzednich lat o części realizowanych zadań na terenie gminy będą mogli zadecydować sami mieszkańcy. Na budżet obywatelski w czwartej edycji wyasygnowano zwiększoną na ten rok kwotę w wysokości 120 tys. zł. Poza tym znaczne środki rzędu 500 tys. zł przeznaczono dla organizacji pozarządowych, które funkcjonują w Jaworzu.

Łącznie wydatki z budżetu gminy przekroczą 35 mln zł, przy równoczesnych dochodach na poziomie niespełna 34 mln. Ponadjednomilionowy deficyt pokryty zostanie środkami z nadwyżki z lat ubiegłych. **(R)**

RADOSŁAW OSTAŁKIEWICZ,
wójt gminy Jaworze:

Przyjęty budżet określiłbym jako ambitny, a zarazem prorozwojowy. Z jednej strony redukujemy zadłużenie gminy, powstałe przed kilku laty w związku z budową kanalizacji w Jaworzu, ale przy tym absolutnie nie spuszczamy z tonu w realizacji niezbędnych inwestycji. Dzięki kontynuacji wspólnego działania władz samorządowych zadłużenie zostanie już w tym roku zmniejszone z 40 do 33 procent, a w kolejnych latach zejdziemy do ok. 25 proc. Nie nadwyrężając zatem naszego budżetu dbamy o systematyczny rozwój gminy.
Chciałbym podkreślić, że taka odpowiedzialna polityka finansowa nie byłaby możliwa do wdrożenia bez wsparcia radnych, urzędników, ale i zaangażowania wielu jaworzan w funkcjonowanie naszej lokalnej społeczności.

Zgodnie z planem przebiega budowa domu socjalnego w Jaworzu, który w drugim kwartale roku zostanie ukończony.

FOTO: JAWORZE.PL

W budynku dawnego Domu Zdrojowego po rewitalizacji prowadzona będzie m.in. część zajęć dla seniorów.

ORKIESTRA Z REKORDEM

Po raz 26. zagrała już w całej Polsce Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W Jaworzu w zbiórkę pieniędzy, która okazała się w tym roku rekordową, zaangażowali się harcerze z 11. Grunwaldzkiej Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Impessa".

Podobnie, jak w poprzednich latach, jaworzańska społeczność przyczyniła się do wsparcia ogólnopolskiej akcji. Podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w niedzielę 14 stycznia harcerze z Jaworza kwestowali w różnych miejscach na terenie gminy. Ze specjalnie oznaczonymi puszkami z czerwonym sercem wolontariuszy można było spotkać m.in. przy placówkach handlowych, sklepach, czy stacji paliw. Całodzienna kwesta przyniosła sukces, zebrano łącznie 25 116 zł na rzecz Orkiestry, znacznie poprawiając tym samym ubiegłoroczny wynik.

Wyjątkowy dzień, w którym wielu jaworzan zdecydowało się na udzielenie charytatywnej pomocy, zakończył koncert orkiestry „Glorieta", efektowny pokaz z ogniem oraz symboliczne wypuszczenie światełka do nieba. – Podziękowania należą się tym wszystkim osobom i placówkom, które w rozmaity sposób wsparły organizację przedsięwzięcia. Orkiestra w Jaworzu zagrała w szczytnym celu, mamy więc dużą satysfakcję, że efekt końcowy okazał się tak radosny – mówi Joanna Buzderewicz, koordynująca zbiórkę w ramach WOŚP w gminie Jaworze. **(MA)**

WIĘKSZE ZAPLECZE SPORTOWE

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

Poddasze budynku przy ul. Koralowej zostanie w tym roku adaptowane.

Przestronna świetlica środowiskowa oraz profesjonalne zaplecze dla klubu piłkarskiego powstaną jeszcze w tym roku obok boiska przy ulicy Koralowej. Gmina pozyskała środki na tę inwestycję.

Dotacja w wysokości 300 tys. zł z Lokalnej Grupy Rybackiej, przy wykorzystaniu środków z budżetu gminy w podobnej wysokości, pozwolą zrealizować wykonanie podwyższenia budynku zaplecza sportowego boiska. Przy ulicy Koralowej powstanie w pełni funkcjonalne poddasze użytkowe o łącznej powierzchni ok. 250 mkw. Przybędzie tu miejsca na szatnie, pomieszczenia biurowe i gospodarcze oraz salę na zabiegi fizjoterapii. Pomiędzy budynkiem i sektorami dla publiczności stanie poza tym wiata grillowa.

Jak wyjaśnia wójt Jaworza Radosław Ostałkiewicz, druga kondygnacja budynku zostanie zagospodarowana przede wszystkim na potrzeby młodych mieszkańców gminy. – Dążymy do stworzenia odpowiednich warunków dla funkcjonowania świetlicy środowiskowej. Korzysta z niej przecież spora grupa młodzieży. Swoje miejsce znajdą tu też aktywni w naszej gminie harcerze i zuchy. Spowoduje to, że obiekt przy Koralowej jeszcze bardziej zintegruje naszą lokalną społeczność – wyjaśnia wójt Ostałkiewicz.

Rozbudowany obiekt, który zyskać ma nowe oblicze do końca roku, przysłuży się również Gminnemu Klubowi Sportowemu Czarni, jak i działającej przy klubie akademii dla młodych adeptów piłki nożnej. – Klub systematycznie się rozwija, co jednak nie jest możliwe bez poprawy infrastruktury tej czysto sportowej, jak i towarzyszącej – zaznacza Radosław Ostałkiewicz. Wójt przypomina, że w roku minionym istotne prace wykonane zostały już na boisku piłkarskim, które wyposażono w system drenażu murawy. **(M)**

FERIE WIELU AKTYWNOŚCI

Bardzo atrakcyjnie dla dzieci i młodzieży okres zimowych ferii zaplanowały koziańskie placówki.

Od 29 stycznia do 2 lutego, a więc w pierwszym feryjnym tygodniu, zabawę zapewnia Dom Kultury. W programie codziennych zajęć w godzinach od 10 do 14 znalazły się takie formy aktywności, jak m.in. robienie farb, malowanie na skale i brystolu, warsztaty z gliną, motanki, dawne gry i zabawy, czy zgłębianie tajników historii pisma. Dobór takich form dla dzieci w wieku szkolnym nie jest przypadkowy, feriom z Domem Kultury towarzyszy hasło „Wehikuł czasu".

W kilka dni ferii – 30 stycznia oraz 1, 6 i 8 lutego – każdorazowo w Pałacu Czeczów w godz. od 11 do 13, bezpłatne zajęcia dla dzieci od 6 do 10 lat zapewni Gminna Biblioteka Publiczna. W krainę elfów i smoków najmłodszych przeniosą bezpłatne warsztaty kreatywne, których tematyka będzie ściśle związana z mitami i fantastyką.

Na sportowo będzie można za to spędzić czas w Centrum Sportowo-Widowiskowym. Z podziałem na grupy wiekowe zaplanowano zajęcia z gier zespołowych – piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej oraz unihokeja, a także mini wieloboju lekkoatletycznego, skoków gimnastycznych i tenisa stołowego. Organizator przewidział dla uczestników zarówno turnieje, jak i formy nauki wraz z doskonaleniem techniki. Sportowymi będą wszystkie dni zimowych ferii za wyjątkiem weekendów. **(M)**

FOTO: ARCH. DOMU KULTURY W KOZACH

W poprzednie ferie zimowe dzieciom zaproponowane zostały w Domu Kultury zajęcia warsztatowe związane z koleją szynową.

PROGRAMY DLA ŚRODOWISKA

Rada Gminy Kozy przyjęła początkiem roku szereg uchwał, dotyczących ochrony środowiska. Działania proekologiczne mają doprowadzić do tego, aby w Kozach żyło się jeszcze lepiej.

Jednym z wielu zadań, wskazanych do realizacji w Planie Gospodarki Niskoemisyjnej, jest wymiana nieekologicznych kotłów węglowych na nowoczesne kotły węglowe 5 klasy emisji lub na ogrzewanie gazowe. Zainteresowanie realizacją takiego działania wyraziło prawie 680 mieszkańców, którzy wypełnili stosowne ankiety i w wyznaczonym terminie złożyli je w Urzędzie Gminy Kozy. Po uzyskaniu przez gminę dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zostanie ogłoszony nabór wniosków o włączenie do Programu Ograniczania Niskiej Emisji na rok 2018. Wysokość dotacji udzielanej mieszkańcom do inwestycji w zakresie wymiany kotłów będzie wówczas naliczana indywidualnie.

W podjętych przez Radę Gminy Kozy uchwałach zawarto również przedsięwzięcia związane z kontynuacją budowy kanalizacji sanitarnej oraz usuwania z budynków wyrobów zawierających azbest. – Wymogi Programu Oczyszczania Kraju z azbestu nakazują zakończenie tego procesu do 2032 roku, konsekwentnie zmierzamy jednak w tym kierunku, aby z problemem poradzić sobie znacznie szybciej. To dla nas jedna z ważniejszych kwestii wśród inicjatyw proekologicznych – wyjaśnia wójt gminy Kozy Krzysztof Fiałkowski.

Jak dodaje, PONE dla Kóz na lata 2018-2020 został wypracowany bardzo starannie. Od ubiegłego roku prowadzone były spotkania z radnymi i pracownikami nadzorującymi zadania w zakresie ochrony środowiska, ale także konsultacje z samymi mieszkańcami. **(RA)**

DROGI, KANALIZACJA, OŚWIATA

Niemal jednogłośnie przyjęty został budżet gminy Kozy na rok 2018. Zabezpieczono w nim środki na kilka inwestycji o strategicznym znaczeniu.

Dobiega końca budowa przedszkola integracyjnego przy ul. Akacjowej, na które gmina przeznaczyła własne fundusze.

Najbardziej znaczącą pozycję po stronie gminnych wydatków zajmuje oświata. Na kwotę przeszło 24 mln zł składają się między innymi dwie bardzo istotne inwestycje. Jesienią ma zakończyć się budowa przedszkola integracyjnego przy ulicy Akacjowej wraz z jego wyposażeniem i zagospodarowaniem terenu wokół. W tym roku rozpocznie się za to przewidziana na okres dwuletni termomodernizacja budynku, w którym mieści się Szkoła Podstawowa nr 1. Blisko 2 mln zł zabezpieczono na prace związane z wymianą dachu i części okien oraz ociepleniem.

Z wykorzystaniem środków budżetowych rzędu około 7 mln zł prowadzone będą na przestrzeni najbliższych miesięcy liczne prace drogowe. Wspólnie z powiatem bielskim zrealizowana zostanie przebudowa ulicy Witosa oraz ul. Przeczniej na odcinku od ronda kpt. Aleksandra Kunickiego do granicy z Pisarzowicami. Wykonany będzie tu szeroki zakres zadań z nowymi jezdniami i chodnikami włącznie. W planach na rok bieżący są ponadto inne prace na gminnych drogach i obiektach mostowych. Przebudowana zostanie ul. Przecznia od drogi krajowej nr 52 w kierunku przejazdu kolejowego wraz z ulicami bocznymi, w tym ul. Akacjową, podniszczoną w związku z inwestycją budowy przedszkola. Z kolei w rejonie ul. Jaskółczej i Spokojnej powstanie odwodnienie.

Gmina przygotowała się również do rozbudowy sieci kanalizacyjnej. Ponad 8 mln zł zapewniono w budżecie w ramach kolejnego etapu, obejmującego wykonanie kanalizacji sanitarnej w Małych Kozach i w pobliżu ul. Kęckiej. Realizacja zależna będzie natomiast od pozyskania środków zewnętrznych, o które gmina aplikuje.

Wśród wydatków inwestycyjnych gminy na rok 2018 zawarto również m.in. budowę ogólnodostępnego boiska przy ul. Agrestowej, termomodernizację budynku komunalnego przy ul. Przeczniej, dofinansowanie wymiany systemów grzewczych na bardziej ekologiczne i zakupu radiowozu policyjnego oraz budowę oświetlenia ulicznego. **(MAN)**

KRZYSZTOF FIAŁKOWSKI,
wójt gminy Kozy:

Wspólnie z radnymi naszej gminy wypracowaliśmy jeden z najlepszych budżetów w ostatnich latach. To budżet ambitny i gwarantujący rozwój z punktu widzenia interesu całej gminy. Zawiera bez wątpienia szereg inwestycji ważnych, a w dodatku wyczekiwanych przez mieszkańców. Nadmienię, że środki w największej wysokości zabezpieczone zostały na różnego rodzaju zadania w zakresie dróg i transportu publicznego, kanalizacji i ochrony środowiska, oświaty, działalności publicznej i usługowej, czy opieki zdrowotnej wraz z pomocą społeczną.
Przed nami kolejne miesiące wytężonej pracy. Wyczekujemy wszyscy zakończenia budowy przedszkola, dzięki drogowym zadaniom znacząco poprawi się komunikacja na terenie Kóz. Termomodernizacja budynku szkolnego, do której już przygotowujemy się konkretnymi działaniami, docelowo przyczyni się do wypracowania oszczędności i zwiększy komfort nauki uczniów uczęszczających do „jedynki". Mamy nadzieję, że ruszymy z następnym etapem rozbudowy sieci kanalizacyjnej, bo to również kwestia istotna dla mieszkańców, uwzględniona w naszych wydatkach.

FOTO: MARCIN NIKIEL

Część środków inwestycyjnych z budżetu gminy przeznaczona zostanie na realizację przebudowy ul. Przeczniej od ronda do granicy z Pisarzowicami.

MIESZKAŃCÓW CORAZ WIĘCEJ

Do 13 tysięcy zbliża się liczba mieszkańców gminy Kozy. Sytuuje to ją niezmiennie na czele najliczniej zamieszkałych wsi w całym kraju.

FOTO: MATERIAŁY UG KOZY

Na koniec 2017 roku gmina liczyła dokładnie 12 902 mieszkańców. To więcej o 72 osoby w porównaniu do roku poprzedniego. Jak mówi wójt gminy Krzysztof Fiałkowski, rosnąca z każdym rokiem liczba osób decydujących się na zamieszkanie w Kozach nie jest przypadkowa. – Ludzie sprowadzają się do Kóz z różnych powodów. To dla nich miejscowość stwarzająca odpowiednie warunki do życia, w której wszystkie najważniejsze potrzeby są im zapewniane. Możemy pochwalić się nie tylko atrakcyjnym krajobrazowo położeniem, ale też dogodnym pod względem dojazdu do większych miast – wyjaśnia wójt Fiałkowski.

Nie bez znaczenia dla liczebności zamieszkania są rozmaite działania podejmowane przez samorząd. – Zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gminy sprawiły, że w miejsce terenów rolnych pojawiło się sporo działek pod zabudowę. W poszczególnych częściach Kóz prowadzimy każdego roku inwestycje. Dbamy o dobry stan naszych dróg, budujemy nowe chodniki, montujemy oświetlenie w newralgicznych punktach. Realizujemy także liczne działania z myślą o ochronie środowiska. Kozy słyną poza tym z życzliwych ludzi i wielu cennych inicjatyw społecznych – mówi wójt gminy. **(R)**

ŚWIĘTOWANY JUBILEUSZ

Jubileusz 200-lecia nadania praw miejskich Wilamowicom uroczyście świętowano w tym mieście w sobotę 13 stycznia.

200 jür fum śtotráht fu Wymysoü – tak w rodzimym języku wilamowianie nazywali uroczystości jubileuszowe nadania praw miejskich Wilamowicom. – Dla Wilamowic i całej naszej gminy to znamienne wydarzenie. Są w regionie starsze miasta, ale nasz jubileusz przypomina nam o zaradności przodków, szacunku dla ciężkiej pracy i dorobku wielu pokoleń, których my dzisiaj jesteśmy kontynuatorami – mówi burmistrz Wilamowic Marian Trela.

Patronat honorowy nad uroczystością objęła jeszcze w ub.roku premier Beata Szydło, która przybyła na jubileusz z radością przywitana przez gospodarzy. Wśród gości byli także parlamentarzyści, m.in. wiceminister Stanisław Szwed, wicewojewoda śląski Jan Chrząszcz, goście z pozostałych sołectw gminy Wilamowice, zaprzyjaźnionych miejscowości w regionie i reprezentanci europejskich miast partnerskich Wilamowic.

Główne uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Sanktuarium św. abpa Józefa Bilczewskiego, którą poprowadził biskup bielsko-żywiecki Roman Pindel, a koncelebrowali obecny proboszcz Stanisław Morawa i zasłużony dla Wilamowic poprzedni wieloletni proboszcz ks. Michał Boguta. Mszy towarzyszył śpiew chóru parafialnego z Pisarzowic pod dyrygenturą Arkadiusza Nycza, jedynego chóru na terenie gminy Wilamowice, oraz zespół dziecięcy Szkoły Podstawowej w Wilamowicach.

Po mszy korowód uczestników na czele z pocztami sztandarowymi udał się na Rynek pod pomnik św. abpa Józefa Bilczewskiego, by złożyć wiązanki kwiatów. Następnie uczestnicy przeszli na uroczystą Sesję Rady Miejskiej do sali OSP, gdzie radni podjęli Uchwałę w sprawie uczczenia 200. rocznicy nadania praw miejskich Wilamowicom. Czytamy w niej, że Rada Miasta postanawia: „W związku z 200 rocznicą nadania praw miejskich Wilamowicom wyrazić szacunek i uznanie dla wszystkich, którzy swoim poświęceniem, pracą i zaangażowaniem przyczynili się do rozwoju miasta Wilamowice".

Jednocześnie zapowiedziano, że dla uczczenia roku jubileuszowego odbędzie się cykl wydarzeń promocyjnych i kulturalnych. „Dzień Języka Ojczystego" zorganizuje Stowarzyszenie Na Rzecz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Miasta Wilamowice „Wilamowianie" oraz Wydział „Artes Liberales" Uniwersytetu Warszawskiego, grupa teatralna tegoż stowarzyszenia wystawi sztukę teatralną w języku wilamowskim, odbędzie się też międzynarodowa impreza kulturalna „Wilamowskie Śmiergusty", jubileusz 70-lecia Gminnej Biblioteki Publicznej w Wilamowicach, a gmina będzie współorganizatorem lotnej premii w Wilamowicach podczas 75. Tour de Pologne. Jubileusz uświetni również wystawa plenerowa na rynku poświęcona miastu Wilamowice, zostaną zorganizowane imprezy, w tym integracyjny Piknik Rodzinny, a także „Wilamowice Moja Mała Ojczyzna" – cykl konkursów dla dzieci i młodzieży Zespołu Szkół w Wilamowicach, wydana będzie ponadto monografia „Wilamowice w latach 1818-2018", której promocja odbędzie się w listopadzie.

Wysłuchano także trzech referatów, wygłoszonych przez dr. hab. Lecha Krzyżanowskiego, dr. Przemysława Stanko i Tymoteusza Króla, poświęconych historii miasta, języka wilamowskiego, kultywowania i obrony dziedzictwa kulturowego mieszkańców Wilamowic od XIII w. po dziś. Warto zaznaczyć, iż obecnie trwają starania, aby język wilamowski uznać za drugi, obok języka kaszubskiego, język regionalny w Polsce.

Po wykładach zostały wręczone okolicznościowe medale pamiątkowe osobom zasłużonym dla Wilamowic: Helenie Bibie, Annie Foks, Barbarze Tomanek, Janowi Roznerowi, Antoniemu Mleczkowi, Mariuszowi Płonce i Tymoteuszowi Królowi.

Po życzeniach, złożonych przez zaproszonych gości na ręce burmistrza Mariana Treli i przewodniczącego Rady Miejskiej Stanisława Nycza, oraz toaście, część artystyczną uświetnił Zespół Regionalny „Wilamowice".

CECYLIA PUZOŃ

Wśród gości zaproszonych na uroczystość była premier Beata Szydło oraz wiceminister Stanisław Szwed.

Tańce ludowe Wilamowic zachwyciły uczestników uroczystości jubileuszowych.

Masz święta dziękczynna miała podniosły i uroczysty charakter.

WILAMOWICE

Zostały założone przez osadników z zachodu Europy, według miejscowej tradycji z Flandrii, zwanej przez wilamowian Flamandią, oraz Alzacji. Osadnicy przywieźli ze sobą nie tylko własny język, ale wyjątkowe zdolności kupieckie. Na przestrzeni wieków dobrze rozwinęli tkactwo, z powodzeniem rozpoczęli handel materiałami, podróżując po całej Europie, zwłaszcza do Wiednia. Tkackie tradycje są dziś uwidocznione w stroju wilamowskim, uzupełnionym o materiały, jakie przez wieki sprowadzano z handlowych podróży.

Dzięki dochodom z handlu w 1808 r. wilamowianie wykupili się z poddaństwa, a 10 lat później 8 stycznia 1818 r. dzięki inicjatywie ówczesnego plebana, wójta oraz przedstawicieli gromady Wilamowice otrzymały prawa miejskie.

Ze stosunkowo niewielkich Wilamowic pochodziło wielu znanych ludzi. Do największych należy zaliczyć świętego kościoła katolickiego Józefa Bilczewskiego, arcybiskupa Lwowa, niezwykle zasłużonego dla swego rodzinnego miasta. Wspomnieć też należy o Florianie Biesiku, uznanym za ojca literatury wilamowskiej, Hermanie Mojmirze, lekarzu, jednym z założycieli harcerstwa w Polsce, Janie Gawińskim, poecie barokowym, czy wreszcie o sekretarzu króla Zygmunta III Janie Foksie.

Nie zabrakło przedstawicieli miast partnerskich z Europy.

Gratulacje dla mieszkańców Wilamowic na ręce burmistrza Mariana Treli i przewodniczącego Rady Stanisława Nycza złożył ks. Michał Boguta.

Część artystyczną uświetnił Zespół Regionalny „Wilamowice".

ZDJĘCIA: GRZEGORZ ŁAWECZKA/MATERIAŁY MGOK

W barwnym korowodzie mieszkańcy Wilamowic przeszli do strażnicy OSP.

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

CZYSTE BESKIDY

STRONY POŚWIĘCONE EKOLOGII

MŁODZI O CZYSTYM POWIETRZU

FOTO: MATERIAŁY FUNDACJI EKO

Otwarciu wystaw, będących plonem warsztatów ekologicznych, są happeningi. Tak było m.in. w Kozach.

Efekty realizacji projektu „Czyste powietrze – Zdrowy człowiek” można oglądać w centrum handlowym Stara Kablownia w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie do 25 stycznia będzie czynna wystawa ekologiczna.

To prace, jakie powstały podczas warsztatów, organizowanych przez Fundację Eko. Wilkowicka Fundacja Eko od września realizuje w regionie bielskim program edukacji ekologicznej „Czyste powietrze – Zdrowy człowiek”. Jak wyjaśnia Ania Sobańska z Fundacji Eko, przy realizacji projektu spotkali się z dziećmi i młodzieżą z pięciu gminnych szkół w powiecie bielskim. W Bystrej w gminie Wilkowice zajęcia objęły 174 uczniów, w Jaworzu 285 uczniów i przedszkolaków, w Kozach pracowali z 331 uczniami, zaś w Czechowicach-Dzieciach z 269 młodymi ludźmi. Warsztaty zakończyli w Czańcu w gminie Porąbka, gdzie spotkali się z 390 młodymi ludźmi.

Podczas spotkań ekolodzy na konkretnych przykładach przedstawiają, jakie problemy są związane ze spalaniem w piecach domowych najgorszych gatunków węgla, mułów, a przede wszystkim śmieci. – Pokazujemy, jak istotne dla naszego zdrowia jest czyste powietrze i jak wiele ważnych funkcji pełni w środowisku przyrodniczym. Nasze jesienne pikniki ekologiczne były bardzo dobrze przyjęte w lokalnych gminach – wyjaśnia Sobańska.

Dodaje, że okres zimowy zaplanowali na prezentację wystawy, której otwarciu towarzyszą ekologiczne happeningi. Przed Czechowicami wystawę można było obejrzeć w Domu Kultury „Promyk” w Bystrej w gminie Wilkowice, wcześniej była w Kozach, Jaworzu oraz Porąbce. **(R)**

ZIMOWY CZAS WILKA

Jesień i zima to dla wilków czas wzmożonych polowań. Nic dziwnego, że w lasach coraz częściej można napotkać tropy tych dzikich zwierząt.

Jak informuje Paweł Griner z Nadleśnictwa Węgierska Górka, te drapieżniki żyją w rodzinnych stadach, zwanych watahami. Aby przetrwać trudny okres zimowy wilki są zmuszone do polowań, jeszcze intensywniejszych, niż w innych porach roku. Jak zauważają leśnicy, ich ofiarą pada zwykle od jednego do pięciu jeleni tygodniowo. Wilki w tym czasie pokonują nierzadko kilkadziesiąt kilometrów, są w stanie przebiec nawet 60 km w ciągu jednego dnia.

W lutym dla wilków rozpocznie się czas rui, zaś na przełomie kwietnia i maja pojawią się na świecie szczenięta. **(Ł)**

PIĘĆ CZUJNIKÓW POWIETRZA

W pięciu miejscach gminy Wilamowice zostały zamontowane czujniki, sprawdzające jakość powietrza. Wyniki pomiarów można sprawdzać na stronie internetowej gminy Wilamowice.

Czujniki badają powietrze na Rynku w Wilamowicach, ul. św. Floriana w Pisarzowicach, ul. Szkolnej w Dankowicach, ul. Krakowskiej w Hecznarowicach oraz ul. Dolnej w Starej Wsi. Miejsca starano się tak dobrać, aby czujniki pobierały próbki powietrza w rejonie szkół, w których również na monitorach będą wyświetlane informacje o wynikach badań z tych czujników.

Niewielkie urządzenie sprawdza stężenie pyłów zawieszonych PM2,5 i PM10, ciśnienie atmosferyczne, temperaturę, a także wilgotność powietrza. Co najważniejsze, na stronie internetowej „gmina.wilamowice.pl” wraz z podawanymi wynikami wyświetla się informacja, czy dane stężenia są bezpieczne dla zdrowia.

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

Czujnik zamontowany na Rynku w Wilamowicach.

Jednocześnie pojawia się komunikat, czy można w takich warunkach przebywać na zewnątrz budynków.

– To element naszej walki z zanieczyszczeniem powietrza. Nie od dzisiaj wiadomo, że głównym sprawcą niskiej emisji jest dym z pieców węglowych, opalanych najgorszymi rodzajami węgla i śmieciami. Ludzie nie do końca zdają sobie sprawę ze szkodliwości takiego palenia. Zamontowane czujniki i strona internetowa, podająca wyniki i ostrzeżenia, ma służyć uzmysłowieniu sobie, jak groźne jest tego typu ogrzewanie – wyjaśnia burmistrz Wilamowic Marian Trela.

Dodaje, że w zależności od zainteresowania podobnymi informacjami mogą pojawić się kolejne urządzenia. – Stworzenie swego rodzaju gminnej sieci pomiarowej da bardziej precyzyjny wynik, co zwiększy oddziaływanie na mieszkańców o konieczności zmiany szkodliwych systemów ogrzewania – dodaje burmistrz. **(Ł)**

PYŁ ZNAD SAHARY

W pierwszej połowie stycznia pył, jaki wytworzył się nad Saharą, dotarł do Polski. W środę 10 stycznia mogli jego ślady zaobserwować na ulicach i maskach samochodów mieszkańcy okolic Bielska-Białej.

Jak informuje Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach, został zaalarmowany przez zaniepokojonych mieszkańców okolic Bielska-Białej. Na swoich samochodach zauważyli oni jasny nalot. Pracownicy WIOŚ pobrali próbki substancji i poddali je badaniom pod mikroskopem. W powiększeniu było widać, że jest to krystaliczna substancja, przypominająca drobinki piasku.

To odsyłało do komunikatów Uniwersytetu w Atenach oraz zawiadomień, jakie przesłał Główny Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie. Naukowcy z Aten, badający zjawiska meteorologiczne i zanieczyszczenie powietrza w rejonie Morza Śródziemnego, zauważyli chmurę piaskowych drobin na początku roku. Pył w olbrzymich ilościach, jaki powstał nad piaskami Sahary, przekroczył morze razem z suchym, gorącym i silnym wiatrem Sirocco. To stałe wiatry, wiejące najczęściej wiosną, nierzadko jednak zdarzają się także zimą.

Znad Afryki północnej tuman dotarł nad Europę południową, następnie zachodnią, a w końcu także nad kraje Europy środkowej. 9 stycznia chmura pyłu objęła całą Polskę, strumień o największym natężeniu przeszedł od południa przez zachodnie krańce kraju.

Ta zima jest wyjątkowo wietrzna. W ostatnich dniach

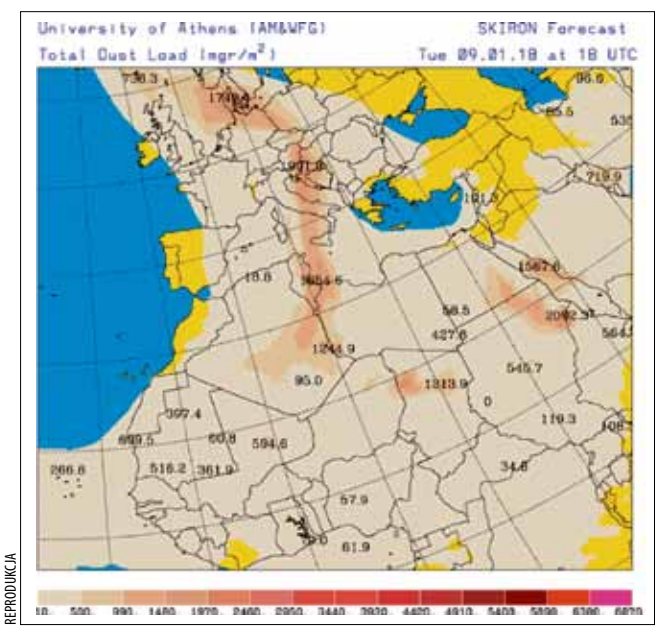

REPRODUKCJA

Mapa przygotowana przez Uniwersytet z Aten na stronie http://www.severe-weather.eu, pokazująca przemieszczanie się chmury pyłu znad Sahary.

wiele szkód, nie tylko na Podbeskidziu i w Polsce, ale w znacznej części Europy, wyrządził orkan Fryderyk. Wiatr osiągał prędkość nawet 140 km na godz., w naszym regionie przekraczał 110 km na godz. Wcześniej, na początku grudnia, huraganowe wiatry w Beskidach poczyniły dużo szkód, wiatrołomy zatarasowały ścieżki turystyczne i szlaki, m.in. w Beskidzie Śląskim i Małym w rejonie Bielska. **(Ł)**

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

EKSPRESÓWKA CORAZ BLIŻEJ

Po uroczystym spotkaniu ministrów transportu Polski i Słowacji został ogłoszony przetarg na wybudowanie brakującego dziewięciokilometrowego odcinka drogi ekspresowej S1 pomiędzy Bielskiem a granicą ze Słowacją.

Brakujący odcinek, hamujący ruch na najważniejszym europejskim korytarzu komunikacyjnym północ-południe, przechodzącym przez Słowację i Polskę, to tzw. obejście Węgierskiej Górki. Gdy przed kilku laty oddano odcinek S1 Bielsko-Żywiec, ruch na trasie z Węgierskiej Górki (dokładnie od Przybędzy) do Milówki jeszcze bardziej się zwiększył, wywołując skargi mieszkańców i samych kierowców.

Podczas niedawnego spotkania w Żywcu polskiego ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka ze swoim odpowiednikiem z Republiki Słowackiej Arpádem Ersekiem, padła obietnica, że budowa brakującego odcinka zostanie formalnie rozpoczęta. Na razie katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosił przetarg na jego wykonanie. Inwestycja jest o tyle skomplikowana, że wymaga wybudowania dwóch tuneli (jeden długości 830 m, drugi – 980 m) oraz 9 innych obiektów inżynierskich. Całkowity koszt inwestycji może przekroczyć nawet 1,5 mld zł, termin jej zakończenia przewidziano na 2022 r.

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

Droga ekspresowa S1 z Bielska do granicy w Zwardoniu po wybudowaniu obejścia Węgierskiej Górki będzie miała 53 km długości.

Po wybudowaniu brakującego odcinka, cała istniejąca droga ekspresowa S1 z Bielska do granicy w Zwardoniu liczyć będzie 53 km. W 2019 r. ma zostać ogłoszony przetarg na budowę S1 w drugą stronę, na północ od Bielska do Kosztowych w Mysłowicach. Ta droga ma kosztować ok. 3 mld zł.

Ważną informacją dla mieszkańców naszego regionu będzie również decyzja Sejmiku Województwa Śląskiego, który w przyjętym na ten rok budżecie przeznaczył 24,5 mln zł na budowę obwodnicy Buczkowic. Droga będzie stanowić połączenie ekspresówki S1 Bielsko-Żywiec z drogą wojewódzką Bielsko-Szczyrk. Obwodnica ma być gotowa już w przyszłym roku, jej łączny koszt zaplanowano na 48,85 mln zł.

Droga znacznie ułatwi przejazd przez nasz region do Szczyrku, poprzez S1, a następnie właśnie obwodnicę Buczkowic, umożliwi bowiem ominięcie gęsto zamieszkałych rejonów wszystkich miejscowości. **(Ł)**

KOLEJNA DZIAŁKA NA SPRZEDAŻ

Do wtorku 30 stycznia można składać zgłoszenia do przetargu na sprzedaż szóstej już działki w Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefie Ekonomicznej.

FOTO: MATERIAŁY UG JASIENICA JASIENICKA NISKOEMISYJNA STREFA EKONOMICZNA.

Działka ma powierzchnię ponad 1,6 hektara, cena wywoławcza brutto wynosi 2 537 797,5 zł. – Notujemy niesłabnące zainteresowanie zakupem gruntów, przeznaczonych na inwestycje przemysłowe w naszej Strefie. Zgłaszają się już kolejni przedsiębiorcy, szukający dogodnych terenów na powstawanie swoich zakładów, dlatego w tym roku będziemy przygotowywać następne działki do sprzedaży – mówi wójt gminy Jasienica Janusz Pierzyna.

Przetarg zostanie przeprowadzony w poniedziałek 5 lutego, działka będzie sprzedawana już po zmianie miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania Strefy, która umożliwia stawianie budynków oraz budowę placów i parkingów na 80 proc. powierzchni działki. Dlatego cena wywoławcza za 1 mkw. wzrosła ze 132,84 zł do 153,75 zł brutto. Jak pozostałe grunty w tym miejscu, sprzedawana działka ma bezpośredni dostęp do infrastruktury technicznej, zlokalizowanej wzdłuż oświetlonej drogi gminnej: sieci teletechnicznej, kanalizacji deszczowej i sanitarnej oraz wodociągu. Działka może zostać zagospodarowana z przeznaczeniem m.in. na obiekty produkcyjne, składy, magazyny, pod zabudowę usługową, czy handel.

Jak wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna, to już szósta działka sprzedawana inwestorom na działalność gospodarczą. Do tej pory Gmina Jasienica sprzedała grunty o łącznej powierzchni 8,8803 ha, za co uzyskała w sumie blisko 12 mln zł brutto. Warto przypomnieć, że Jasienicka Niskoemisyjna Strefa Ekonomiczna obejmuje ponad 71 hektarów gruntów, na zakup których Gmina Jasienica wydała 1,3 mln zł, zaś później dostosowała je do potrzeb produkcji przemysłowej, tworząc niezbędną infrastrukturę techniczną, kosztem ponad 23 mln zł, pozyskanych przez wójta z funduszy unijnych. **(UGJ)**

FORUM ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

FOTO: MATERIAŁY UG JAWORZE

Jaworzańskie Forum było okazją dla reprezentantów stowarzyszeń do wyrażenia swoich opinii i uwag co do współpracy z Gminą Jaworze.

W Jaworzu na zaproszenie wójta Radosława Ostałkiewicza członkowie stowarzyszeń i organizacji społecznych obradowali podczas I Jaworzańskiego Forum Organizacji Pozarządowych.

Spotkanie odbyło się w sali „Pod Goruszką", jak wyjaśnia wójt, celem była wspólna dyskusja, wymiana spostrzeżeń oraz wysłuchanie wystąpień, które dotyczyły działalności stowarzyszeń, współpracy z Gminą Jaworze oraz możliwości pozyskiwania funduszy zewnętrznych. Wójt omówił szczegółowo wzmocnienie współpracy publiczno-społecznej w procesach zarządzania rozwojem lokalnym gminy. Zwrócił również uwagę na kwestie finansowania organizacji pozarządowych i zaznaczył, że w latach 2014-2018 fundusze z budżetu Gminy, przeznaczone na działalność organizacji pozarządowych, wzrosły czterokrotnie. Jego wystąpienie uzupełnili pracownicy Urzędu Gminy i Ośrodka Promocji Gminy Jaworze, a także przedstawiciele stowarzyszeń.

Spotkanie było również okazją do rozpoczęcia przygotowań do roku obchodów 100-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Wójt Radosław Ostałkiewicz podkreślił, że w tej wyjątkowej sprawie bardzo liczy na współpracę i wspólne działanie stowarzyszeń. Prosił również o wspólne tworzenie kalendarza wydarzeń w Jaworzu.

W Jaworzu działa ponad trzydzieści organizacji pozarządowych. **(R)**

AUTOBUSY DLA BIELSKIEGO PKS

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

W najbliższych latach obecny tabor bielskiego PKS będzie stopniowo zastępowany nowymi autobusami.

Beskidzki Związek Powiatowo-Gminny zamierza nabyć 25 nowoczesnych autobusów. Pierwsze pojazdy prawdopodobnie pojawią się na drogach powiatu bielskiego jeszcze w tym roku.

Zakup autobusów ma zostać sfinansowany z ponad 22 mln zł, pochodzących z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Śląskiego, łącznie pojazdy mają kosztować ok. 26 mln zł. Władze Związku zapowiadają, że zależy im na autobusach spełniających wysokie normy ekologiczne i stosunkowo komfortowych dla pasażerów, m.in. wozy mają być niskopodłogowe i dostosowane do przewozu osób niepełnosprawnych.

Wśród innych udogodnień, służących podróżnym, wymienia się klimatyzację, dostęp do wewnętrznej sieci Wi-Fi i gniazdek USB, system głosowego i wizualnego informowania o przystankach, a także monitoring, który ma poprawić bezpieczeństwo podróżnych. Pierwsza partia autobusów powinna pojawić się na drogach powiatu bielskiego na przełomie tego i przyszłego roku, reszta – w 2019 r.

Beskidzki Związek Powiatowo-Gminny został utworzony w ub.roku do prowadzenia zadań z zakresu transportu publicznego na bazie infrastruktury i taboru bielskiego PKS. Zawiązał go Powiat Bielski wraz z dziewięcioma gminami na jego terenie: Bestwiną, Buczkowicami, Jasienicą, Jaworzem, Kozami, Porąbką, Szczyrkiem, Wilkowicami i Wilamowicami. **(R)**

SPORT W LICZBACH

FOTO: MKS CZECHOWICE-DZIEDZICE

2 medale

zdobył duet podopiecznych MKS-u Czechowice-Dziedzice Małgorzata Hebda i Michał Gawlas, którzy rywalizowali w zawodach Mini Olympic Games w tenisie stołowym. Pingpongiści prowadzeni przez trenera Tomasza Szarego awansowali do finałowych pojedynków. Hebda sprawiła tu dużą niespodziankę, bo pokonała faworyzowaną i wygrywającą wcześniejsze spotkania turniejowe bez straty seta Julię Furman z Wrocławia. Po raz pierwszy w karierze została tym samym mistrzem prestiżowych zawodów. Z kolei w decydującym meczu chłopców Gawlas po zaciętym boju uległ Miłoszowi Sawczakowi z Limanowej, sięgając po srebrny medal.
Zmagania tenisa stołowego w ramach ogólnopolskiego Mini Olympic Games odbywały się w Centrum Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Warszawskiego. (M)

gazeta BESKIDZKA

Wydawca i skład: Medio Press Adam Kliś, 43-370 Szczyrk, ul. Beskidzka 22.

Strona internetowa: www.gazetabeskidzka.pl, e-mail: redakcja@gazetabeskidzka.pl. Redaktor Naczelny: Marcin Nikiel. Z-ca Redaktora Naczelnego: Mirosław Łukaszuk. Redaguje: Zespół. Kontakt z redakcją: tel. 510-123-382. Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

OLIMPIJCZYCY PATRONUJĄ SKOCZNIOM

Honorowa nazwa Beskidzkich Olimpijczyków została nadana kompleksowi skoczni narciarskich, należących do Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Szczyrku.

Z inicjatywą nadania imienia kompleksowi skoczni Skalite wystąpiła Beskidzka Rada Olimpijska. – Uznaliśmy, że nadanie tak renomowanemu obiektowi imienia Beskidzkich Olimpijczyków to ciekawy pomysł. Pozwoli to godnie i na trwałe upamiętnić dokonania nie tylko skoczków narciarskich, ale całego licznego grona olimpijczyków wywodzących się z naszego regionu, którzy zapisali się złotymi zgłoskami na kartach historii polskiego sportu – wyjaśnia prezes Beskidzkiej Rady Olimpijskiej Wiktor Krebok.

Do przedstawionego pomysłu przychylił się Centralny Ośrodek Sportu. Podkreślono tym samym, iż obiekt stanowi jedną ze sportowych wizytówek regionu. Nieodmiennie kojarzony jest również z sukcesami beskidzkich skoczków narciarskich, w tym i tych uczestniczących na przestrzeni wielu lat w Igrzyskach Olimpijskich. To między innymi na tej skoczni podczas treningów i zawodów wykuwali swoje talenty przyszli mistrzowie Polski i reprezentanci kraju w skokach narciarskich i kombinacji norweskiej, jak Zdzisław Hryniewiecki, Piotr Wala, Tadeusz, Józef i Stanisław Pawlusiakowie, Stefan Hula, Piotr Fijas, Łukasz Kruczek, Adam Małysz, czy skaczący obecnie w gronie najlepszych na świecie Stefan Hula junior.

FOTO: COS-OPO W SZCZYRKU

Na kompleks Skalite w Szczyrku składają się całoroczne skocznie narciarskie o punktach konstrukcyjnych K-95, K-70 i K-40.

Przez wiele lat skocznia COS-OPO w Szczyrku była areną ważnych imprez zarówno ogólnopolskich, jak i międzynarodowych. Przeprowadzano tu Puchar Beskidów, mistrzostwa Polski, Zimowy Olimpijski Festiwal Młodzieży Europy „Śląsk-Beskidy 2009”, zawody z cyklu Letniej Grand Prix oraz FIS Cup. **(M)**

LODOWISKO DLA AKTYWNYCH

FOTO: COS-OPO W ZAKOPANEM

Decydując się podczas najbliższych ferii zimowych na wyjazd do Zakopanego warto rozważyć skorzystanie z największego i najszybszego lodowiska u podnóża Tatr.

Położenie na dużej wysokości i odpowiednie przygotowanie tafli z wody z podtatrzańskich ujęć sprawia, że lodowisko należące do Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem jest chętnie odwiedzane przez wielu turystów. Założenie łyżew, a następnie wypróbowanie jazdy na profesjonalnym lodowisku gwarantuje niezapomniane wrażenia. Dodatkowe atuty towarzyszące tej formie spędzania czasu to fantastyczny krajobraz i jak najbardziej przyjazny klimat do doskonałej zabawy i relaksu, a jednocześnie sprzyjającej zdrowiu aktywności przy muzycznych rytmach.

Obiekt czynny jest każdego dnia w godzinach od 9 do 20. Przychodzą tu ludzie w różnym wieku. Nie brakuje łyżwiarzy indywidualnych i dopiero doskonalących swoje umiejętności jazdy, ale także grup zorganizowanych. Co ważne, na powierzchni 1800 mkw. miłośnicy łyżwiarskich ślizgów mają do dyspozycji nie tylko najszybsze lodowisko, ale także okalający je tor lodowy w cenie wejściówki. Te należą niezmiennie do najtańszych w mieście. Za półtorej godziny jazdy osoby dorosłe zapłacić muszą 10 zł, 7 zł kosztuje uczniowski i studencki bilet ulgowy. Podobne ceny obowiązują w przypadku chęci wypożyczenia łyżew na czas korzystania z lodowiska.

Na lodowisko dojechać można od ulicy Bronisława Czecha, kierując się w stronę stadionu lekkoatletycznego COS-OPO w Zakopanem. **(R)**

REKLAMA

KLUB Z WIZJĄ ROZWOJU

Już w trakcie minionej rundy jesiennej piłkarskich rozgrywek w beskidzkim regionie do społeczności skupionej wokół MRKS-u Czechowice-Dziedzice dołączył Marek Sokołowski. Ikona bielskiego TS Podbeskidzie w pobliskim klubie zakotwiczyła w charakterze dyrektora sportowego. Jak przekonuje nas „Soker", w Czechowicach wytworzył się klimat przyjazny dla futbolu, idący w parze z piłkarską jakością drużyny, która przewodzi rywalizacji w lidze okręgowej.

REDAKCJA: Piłkarz związany przez lata z bielskim futbolem, przymierzany do roli dyrektora sportowego Podbeskidzia, wylądował latem obecnego sezonu w Czechowicach-Dziedzicach. Dlaczego?

MAREK SOKOŁOWSKI: Jeden z lokalnych biznesmenów, człowiek bardzo pomagający w klubie i finansujący w dużym stopniu jego działalność, zaproponował mi objęcie funkcji dyrektora sportowego. Pomyślałem na początku, że to nie dla mnie, bo przecież MRKS występuje na poziomie ligi okręgowej. Gdy jednak bliżej zapoznałem się z klubem, okazało się, że jest tu wielu życzliwych ludzi, którzy angażują się w rozwój piłki w tym mieście i rzeczywiście chcą wspólnymi siłami zrobić coś pozytywnego. Czechowickie środowisko biznesowe interesuje się klubem, ma fajne podejście i chętnie pomaga.

FOTO: ARCH.

Przyjaźnie na projekt rozwoju klubu patrzy też burmistrz miasta, a to wsparcie ze strony samorządu ma kluczowe znaczenie. Na ten rok przewidziane zostały bardzo ważne inwestycje dla naszego klubu. W budżecie zagospodarowano środki na termomodernizację budynku wraz z jego kompleksowym remontem, zarówno jeśli chodzi o siedzibę, gdzie mieści się obecnie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, jak i zaplecze klubowe. Na boisku zamontowane zostaną piłkochwyty, murawa zostanie wyposażona w system sztucznego nawadniania, co daje łącznie inwestycje na poziomie ponad 1,5 mln zł. A to kluczowe sprawy do tego, aby MRKS mógł się rozwijać i dążyć do wizerunku klubu atrakcyjnego w beskidzkim regionie.

A sama wizja klubu, jaka została tobie przedstawiona?

Zbliża się 100-lecie klubu, które przypada na rok 2021 i tę kwestię podniesiono w naszych rozmowach jako bardzo ważną. Chcemy, aby do tego czasu MRKS był przynajmniej na poziomie III ligi. Jako jedno z głównych zadań przedstawiono mi przygotowanie kosztów związanych z grą na wyższych niż dotychczas szczeblach rozgrywek oraz tematów stricte piłkarskich, dotyczących choćby zawodników. Klub na wielu płaszczyznach idzie w stronę profesjonalizmu i jest moim zdaniem budowany bardzo mądrze.

Przychodząc do klubu i przypatrując się jego funkcjonowaniu, zwróciłem też uwagę na z pozoru drobne, ale istotne rzeczy. Zawodnicy na co dzień pracują, później podejmują wysiłek na treningu. Stąd też potrzebują masażysty, czy odnowy biologicznej nie tylko w dniu meczu, ale również w tygodniu. Bramkarze nie mieli wcześniej treningów przeznaczonych stricte dla swojej pozycji, a bez tego nie mogą się prawidłowo rozwijać.

Do moich obowiązków należy także pozyskiwanie nowych sponsorów i partnerów. Na tym polu pozytywów nie brakuje, moja osoba nie jest w regionie anonimowa, więc to zdecydowanie ułatwia kontakty.

MRKS był już kiedyś wyżej, aniżeli liga okręgowa. Nie skończyło się to dobrze...

Klub wyszedł z wszelkich zaległości, zwłaszcza tych wobec urzędu skarbowego i nie ma na dziś żadnych zobowiązań. To, co dzieje się obecnie, jest budowaniem marki klubu nie na chwilę, ale w długofalowej perspektywie. Co ważne, nie ma już długów, które sprawiały, że MRKS nie był wiarygodnym partnerem. Teraz w działalność angażuje się coraz liczniejsze grono osób, w tym sponsorzy dostrzegający, że dzieje się tu coś pozytywnego.

Po rundzie jesiennej jesteście zdecydowanym liderem rozgrywek bielskiej „okręgówki". Spodziewaliście się tego?

Wiedzieliśmy, że potencjał zespołu jest duży i możemy nawet zdominować ligę. Ale nie spodziewaliśmy się, że będzie aż tak dobrze. Szacunek dla chłopaków, że dali radę. Wskazywano nas w roli zdecydowanego faworyta, ale trzeba było udowodnić to na boisku. W kilku meczach rywale mocno się postawili. Wspomnę choćby zwycięstwo derbowe 3:2 z LKS-em Bestwina, które osiągnęliśmy w doliczonym czasie gry.

Mimo aż 11 punktów przewagi na półmetku ligi, wzmacniacie się kadrowo. Drużynę zasiliło już pięciu zawodników.

Nie ukrywamy, że obecny sezon jest tym, w którym liczymy na awans do IV ligi i nie możemy wypuścić go z rąk. Po rundzie jesiennej dokonaliśmy analizy i na tej podstawie szukaliśmy wzmocnień naszej drużyny już pod kątem następnego sezonu. Transfery Łukasza Szędzielarza, Michała Adamusa, Michała Przemyka, Roberta Jastrzębskiego i ostatnio Ariela Dzionsko zostały zrealizowane w sposób przemyślany. Przykład mogę podać taki, że „Szyna", który trafił do nas z III-ligowego Rekordu świetnie wykonuje rzuty karne, a my kilka zmarnowaliśmy jesienią.

Ważne jest to, że przywołani zawodnicy są niemal w komplecie związani z Czechowicami, utożsamiają się z tym miastem. Nie będzie tu żadnej armii zaciężnej. Stawiamy na młodych chłopaków, najczęściej wychowanków. Czechowicka młodzież garnie się do gry w piłkę, o czym świadczy wysoka frekwencja na meczach naszych a-klasowych rezerw.

Marka Sokołowskiego na boisku już nie zobaczymy?

Przychodząc do Czechowic miałem taką myśl w głowie, aby jeszcze pograć na niższym poziomie rozgrywek. Ale jestem po drugiej operacji więzadła krzyżowego w lewej nodze, obecnie przechodzę rehabilitację i trzeba myśleć o swoim zdrowiu. Jesienią byłem zgłoszony do gry, natomiast nie było możliwości, abym wszedł na boisko. Nie wykluczam takiej możliwości, ale nie mam już na to ciśnienia.

Niejako po sąsiedzku i z sentymentu spoglądasz zapewne na to, co dzieje się w Bielsku-Białej. Czy powrót Podbeskidzia do Ekstraklasy jest możliwy?

Sezon zaczął się bardzo słabo. Były zawirowania z trenerem, kiepskie wyniki, ale później przyszła seria czterech wygranych meczów i od razu na trybunach pojawiło się ponad 10 tys. kibiców.

Wyniki? Sportowo może coś nie wychodzić, ale sezon jeszcze się nie skończył i tak naprawdę wiosną wszystko jest możliwe. Martwi mnie, że klub sporo traci wizerunkowo, jest ogromna nagonka, sam mam dużo znajomych, którzy się do Podbeskidzia zrazili. Szkoda byłoby stracić to, co zostało przez lata wypracowane. Myślę też, że „boom" na futbol na ekstraklasowym poziomie w Bielsku wcale się nie skończył.

W czerwcu będziemy emocjonować się piłkarskimi mistrzostwami świata. Reprezentacja Polski zagra w grupie z Japonią, Kolumbią i Senegalem. Na co twoim zdaniem stać naszą drużynę?

Trudno przewidzieć, co się wydarzy. Trafiliśmy do grupy egzotycznej, z rywalami, którzy wydają się w zasięgu. Wyjście z grupy niewątpliwie byłoby osiągnięciem, co dalej – zależy od przeciwnika, na którego się trafi. Myślę, że mistrzostw w Rosji możemy wyczekiwać z optymizmem, bo mogliśmy teoretycznie znaleźć się w dużo trudniejszej grupie. Znając szczęście trenera Nawałki, to rywale nie okażą się tak mocni, a my będziemy odpowiednio przygotowani do turnieju. Wybieram się zresztą na mistrzostwa, chciałbym obejrzeć na żywo z perspektywy trybun przynajmniej dwa mecze Polaków, bo mundial to dla każdej osoby związanej z piłką duże wydarzenie.

Rozmawiał: **MARCIN NIKIEL**

FOTO: SZYMON SZWAJKOWSKI/SPORTOWEBESKIDY.PL

POWIATOWE LIGI DLA UCZNIÓW

Dobiegła końca kolejna odsłona Powiatowej Ligi Szachowej, przeznaczonej dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Jej śladem podążają rozgrywki w badmintona, które na finiszu minionego roku przeprowadzono po raz pierwszy.

W Porąbce, Kozach i Buczkowicach, a wreszcie w sali sesyjnej w bielskim Starostwie Powiatowym odbyły się szachowe potyczki, zaliczane do ligowej klasyfikacji. W rozgrywkach wzięła udział przeszło setka młodych szachistów.
– Kolejny już raz potwierdziło się, że szachy są grą mającą bardzo pozytywny wpływ na młodych ludzi i wszechstronnie ich rozwijającą. Uczą logicznego myślenia i przewidywania, doskonalą pamięć, a przy sportowym współzawodnictwie kształtują również cierpliwość i integrują – podkreśla starosta bielski Andrzej Płonka, który wzorem poprzednich lat patronował sportowemu wydarzeniu.

Po zsumowaniu wyników wszystkich odsłon ligowych wyłoniono tych uczniów, którzy w szachowych spotkaniach poradzili sobie najlepiej. I tak wśród dziewcząt równych sobie nie miały: Paulina Zuber z SP w Zabrzegu (klasy I-III), Dagmara Baran z SP w Zabrzegu (kl. IV-VII) i Julia Zimny z Gimnazjum w Zabrzegu. Zmagania chłopców wygrali: Tomasz Makuch z SP nr 1 w Kozach (kl. I-III), Maciej Honkisz z Niepublicznej SP w Kozach (kl. IV-VII) i Paweł Distel z Gimnazjum Katolickiego w Czechowicach-Dziedzicach. Wyłoniono także najlepsze placówki, SP w Zabrzegu wyprzedziła w zestawieniu „jedynkę" i „dwójkę" z Kóz.

Powiatowa Liga Szachowa ma już swoje stałe miejsce w kalendarzu rozgrywek dzieci i młodzieży Ziemi Bielskiej.

W przeciwieństwie do szachowej rywalizacji, która ma już w powiecie swoją renomę, po raz pierwszy przeprowadzono zmagania miłośników badmintona. Na terenie ośrodka „Racketlon Club" w Mazańcowicach z udziałem 43 zawodników rozegrano po jednym ligowym turnieju w październiku, listopadzie i grudniu, które pozwoliły wyłonić najlepszych. W klasach IV-V na najwyższym stopniu podium stanęła Emilia Turkoniak z SP nr 2 Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja w Bielsku-Białej, w tej samej grupie wiekowej chłopców zwycięzcą został Christian Toczek z Oxford Primary School w Bielsku-Białej. W starszej grupie uczniów kl. VI-VII wśród dziewcząt triumfowała Julia Piwowar z Mazańcowic, a w lidze badmintonistów Jacob Toczek, uczący się podobnie, jak jego młodszy brat, w Oxford Primary School. Rywalizację szkół wygrał Zespół Szkolno-Przedszkolny w Mazańcowicach.

FOTO: ARCH. STAROSTWA POWIATOWEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

Pod koniec roku po raz pierwszy przeprowadzono powiatowe zmagania miłośników badmintona.

Już wiadomo, że idea Powiatowej Ligi Badmintona będzie kontynuowana i połączona w kolejnej edycji z eliminacjami do Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.
– Gdy rozpoczynaliśmy rozgrywki szachowe frekwencja była podobna, jak na wstępie rozgrywek badmintonowych. Systematycznie jednak liga się rozwijała i liczymy, że miniona odsłona zmobilizuje innych uczniów do spróbowania tej widowiskowej gry – mówi Czesław Pszczółka, organizator ligi z ramienia bielskiego Starostwa Powiatowego. **(RAF)**

KADRY

FOTO: SPORTOWEBESKIDY.PL/RAFAŁ RUSEK

JAROSŁAW ZADYLAK, trener piłkarski,

został nowym szkoleniowcem na nadchodzącą rundę wiosenną w IV-ligowym Drzewiarzu Jasienica. Zadylak jest znany kibicom piłkarskim w regionie, kojarzyć go mogą przede wszystkim sympatycy innego z uczestników rozgrywek IV ligi śląskiej z gminy Jasienica – Spójni Landek. Klub ten pod wodzą Zadylaka powrócił na obecny poziom ligowy, w listopadzie 2016 r. trener z dalszego prowadzenia zespołu zrezygnował. Taką nagłą i niespodziewaną decyzję motywował wówczas chęcią osobistego rozwoju trenerskiego, wiążącego się z pracą w klubie mocniejszym. Z Landeka szkoleniowiec trafił do RKS-u Grodziec z równoległej z grup szczebla wojewódzkiego. Drużynę z Będzina pozostawił na 8. miejscu w tabeli na półmetku bieżących zmagań.

44-letni trener był jednym z kilku kandydatów branych pod uwagę w roli następcy Dariusza Kołodzieja, który awaryjnie jako szkoleniowiec dokończył rundę jesienną po uprzednim rozstaniu z Wojciechem Jaroszem. – To jeden z lepszych trenerów dostępnych na naszym rynku. Ma solidny warsztat i doświadczenie. Liczymy więc nie tylko na utrzymanie w IV lidze, ale miejsce powyżej środka tabeli – podkreśla prezes Drzewiarza Mirosław Łaciok.

Wracający do pracy w beskidzkim regionie Jarosław Zadylak przyznaje z kolei, że oferta z Jasienicy, sfinalizowana porozumieniem na okres do końca obecnego sezonu, była bardzo konkretna. – Już na wstępie pierwszej rozmowy z zarządem klubu padła deklaracja dokonania wzmocnień drużyny. To o tyle ważne, że doskonale wiemy, w jakiej sytuacji Drzewiarz jest po rundzie jesiennej. Priorytet to utrzymanie. Drużyna ma jednak potencjał na coś więcej i rzeczywiście liczymy, że awansujemy znacznie w górę tabeli – mówi nowy opiekun piłkarzy 14. zespołu IV ligi śląskiej, grupy 2. (MAN)

IGRZYSKA GMINY BESTWINA

Uczniowie szkół podstawowych z Bestwiny, Bestwinki, Janowic i Kaniowa wzięli udział w gminnych igrzyskach sportowych, jakie przeprowadzone zostały w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bestwinie.

Współzawodnictwo odbywało się w rozmaitych konkurencjach, takich jak sztafeta gwiaździsta, rzut woreczkiem i piłką lekarską, toczenie piłki do koszykówki, skoki ze skakanką, czy tor przeszkód. Każda z grup wiekowych, odpowiadających klasom III, IV i V szkół podstawowych, miała do wykonania pięć zadań, w których przeprowadzaniu pomagały uczennice z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bestwinie. Sportowe igrzyska poprzedziło z kolei przygotowanie szkolnych reprezentacji do rywalizacji przez nauczycieli wychowania fizycznego placówek oświatowych. Najlepiej poradzili sobie podopieczni „podstawówek" z Bestwiny i Bestwinki, którzy podzielili między siebie zwycięstwa w poszczególnych kategoriach.

Po zakończeniu zawodów uczniów uhonorował wójt gminy Artur Beniowski, który objął patronat nad imprezą, fundując nagrody rzeczowe. Na szyjach młodych sportowców zawisły medale, a do rąk trafiły dyplomy. – Wszyscy nasi uczniowie wykazali się dużą sprawnością i zwinnością, spędzając czas aktywnie i pożytecznie. W tej sportowej rywalizacji nie było przegranych – mówi wójt Beniowski.

Gminne igrzyska zorganizowano już po raz piąty w formie Memoriału, by uczcić pamięć zmarłej przed laty nauczycielki Anny Krystyan, zaangażowanej podczas swojej pracy pedagogicznej we wszechstronny rozwój sportowy uczniów bestwińskiej szkoły. **(RA)**

FOTO: SŁAWOMIR LEWCZAK/ARCH. UG BESTWINA